Dziś 6 stron

Cena 3 złote

Naprzód Dolnośląski

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 30, telefon redakcji nr 625, administracji nr 137. Nr konta PKO Wrocław VIII-185. R-k bież.: Bank „Społem" Oddz. Wrocław

240 (266) Wrocław, środa 27 listopada 1946 r. Rok II

Tam, gdzie Napoleon rozmyślał o sławie...

10 tys. SS-manów — na — wyspę św. Heleny

zamierza wysłać rząd brytyjski i kształcić ich na demokratów

LONDYN (Obsł. wł.). W dobrze poinformowanych kołach politycznych utrzymują, że na jednym z najbliższych posiedzeń rząd brytyjski będzie rozpatrywał tryb dalszego postępowania z jeńcami niemieckimi, na których ciąży zarzut popełnienia zbrodni wojennych. Chodzi o konkretną ilość 10.000 SS-manów i 700 SS-manek, którzy obecnie znajdują się w obozach koncentracyjnych w strefie brytyjskiej Niemiec. Wszyscy oni mają być rzekomo przetransportowani na jedną z wysp brytyjskich.

Istotnie jak skądinąd wiadomo w ostatnich tygodniach przeprowadzano na wielką skalę roboty remontowe w budynkach więziennych na wyspie św. Heleny, gdzie swego czasu przebywał jako wygnaniec Napoleon.

BERLIN (Obsł. wł.). Z głównej kwatery wojsk brytyjskich w Niemczech, znajdującej się w Bad Oyenhausen, donoszą o nowej formie przeprowadzania denazifikacji. Mianowicie wszyscy ci, którzy zostali uznani za zagorzałych hitlerowców, mają być wraz z rodzinami przeniesieni do specjalnych osiedli i tam poddani systematycznej demokratyzacji. Wszyscy mieszkańcy takich osiedli mają być zatrudnieni przy rozmaitych robotach o charakterze publicznym, a jednocześnie przy pomocy wykładów, książek czy filmów wychowywani w duchu demokratycznym. Ci hitlerowcy, którzy będą wykazywali skruchę i poprawę, po pewnym czasie zostaną zwolnieni.

Nie zadecydowano jeszcze, gdzie się takie osiedla mają znajdować. Podobno więcej winni mają być wysłani na jakąś wyspę, a mniej winni do nowozbudowanych osiedli w mało zaludnionych okolicach.

BERLIN (SAP). W obozach przestępców wojennych w Recklinghausen oraz Staumuehle brytyjskie władze okupacyjne wycofały swoją straż, przekazując służbę wartowniczą policji niemieckiej.

W czasie przejęcia przez niemiecką policję mundurową służby w obozach, internowani SS-mani rozpoznali wśród wartowników swoich kolegów, a nawet przełożonych SS, których powitali radośnie głośnymi okrzykami.

Czy Rada Bezpieczeństwa będzie kontrolowała

stany wojsk i źródła surowców

NOWY JORK (Obsł. wł.). Komisja polityczna ONZ debatuje nadal nad projektami sowieckim, amerykańskim i brytyjskim w sprawie ujawnienia ilości wojsk przez wszystkich członków ONZ. Ostatnio delegat brrytyjski zaproponował, aby podano stany na dzień 1 stycznia, oraz aby Rada Bezpieczeństwa miała możność sprawdzenia tych wiadomości na terytorium poszczególnych krajów.

Delegat Argentyny wezwał Radę Bezpieczeństwa, aby natychmiast przedsięwzięła konkretne kroki, zmierzające do powszechnego rozbrojenia.

W czasie wczorajszych debat przemówił również krótko minister Mołotow. Stwierdził on z zadowoleniem, że niemal wszyscy godzą się na propozycje ograniczenia zbrojeń i ujawnienia wojsk. Oświadczył on, że Związek Radziecki godzi się na termin 1 stycznia, ale zapytał, jakie daje korzyści przesunięcie terminu, który ZSRR proponował 1 listopada. Wreszcie Mołotow dodał, że w całej tej akcji trzeba również wziąć pod uwagę wszelkie źródła surowców, służących do wyrobu broni atomowej i rakietowej.

Na komisji socjalnej delegat brytyjski prokurator Shawcross przedstawił stanowisko Wielkiej Brytanii w sprawie zarzutów, jakie padły pod adresem tego kraju w związku z sytuacją Hindusów w Unii Południowo-Afrykańskiej. Domagał się on, ażeby całą sprawę oddać najpierw do międzynarodowego trybuniu sprawiedliwości, który ma orzec, czy rozpatrywanie jej może nastąpić na terenie ONZ.

Komisja gospodarczo-finansowa obradowała pod przewodnictwem amb. Langego nad sprawozdaniem komisji dla odbudowy zniszczonych krajów. Komisja ta odwiedziła szereg krajów, m. in. Polskę. W dyskusji delegat polski, wicemin. Grossfeld oświadczył, że odbudowa jest nie tylko moralnym obowiązkiem państw bogatszych, ale jest to jedyna droga umożliwiająca Europie powrót do normalnego życia. Nie mogą tego zrobić dwustronne układy handlowe. Delegaci państw europejskich poparli całkowicie to stanowisko.

Rada 4 ministrów poczyniła pewne postępy nad statutem dla Triestu, przede wszystkim w sprawie uprawnień gubernatora i zarządu kolejami. W traktacie pokojowym dla Włoch pozostały jeszcze do załatwienia sprawy odszkodowań włoskich dla Grecji i Jugosławii oraz rekompensaty za szkody, poniesione przez obywateli państw sojuszniczych.

Wczoraj Byrnes podejmował prywatnie śniadaniem Mołotowa, Bevina i min. Parodi. W atmosferze swobodnej pogawędki omawiano szereg aktualnych spraw.

Walki na pokładzie statku „Wspólnota Żydowska"

Bomba w dowództwie brytyjskim w Kairze

Policja rozproszyła protestacyjny marsz studentów egipskich do króla Faruka

KAIR (Obsł. wł.). Od dwóch dni w całym Egipcie odbywają się gwałtowne manifestacje przeciwko proponowanemu układowi anglo-egipskiemu. W Kairze i Aleksandrii doszło do wielkich zaburzeń i następnie walk pomiędzy studentami i policją brytyjską. Wczoraj rzucono bombę do gmachu, w którym znajduje się dowództwo wojsk brytyjskich.

Na uniwersytecie Tuad el Awal po burzliwym wiecu studenci udali się w kierunku pałacu królewskiego, żądając dymisji rządu i zerwania rokowań z Anglią. Studenci przerwali pierwszy kordon policji, zostali jednak rozproszeni przez inne oddziały, które użyły bomb łzawiących. Pojedyńcze mniejsze grupy studentów krążyły dłuższy czas po mieście, manifestując przeciwko rządowi. Siedem tramwajów zostało przez nich wyrzuconych z szyn i podpalonych. Na wielu placach studenci rozpalili wielkie ogniska, paląc w nich książki i gazety angielskie.

Wczoraj ukazał się dekret króla Faruka, rozwiązujący 12-osobową komisję, powołaną swego czasu celem ułatwienia rządowi osiągnięcia porozumienia z Anglią. Onegdaj wszyscy członkowie komisji wypowiedzieli się przeciwko projektowanemu traktatowi na zasadach, jakie zostały ustalone w czasie konferencji premiera Sidki-Pasza z ministrem Bevinem w Londynie. W Kairze i Aleksandrii krążą bezustannie silne patrole policyjne.

JEROZOLIMA (Obsł. wł.). Krążący od kilku dni przy brzegach Palestyny statek „Wspólnota Żydowska", mający na pokładzie 3000 nielegalnych imigrantów, przybył wczoraj do portu w Haifie. Na molo zjawili się natychmiast żołnierze brytyjscy, którzy usiłowali wejść na pokład. Wchodzących powitał grad różnych przedmiotów, rzucanych przez podróżnych. Wojsko użyło bomb łzawiących i ostatecznie przełamało opór. 10 żołnierzy zostało rannych.

Terroryści grup Sterna rozrzucili ulotki, że jeżeli ten transport zostanie wysłany na Cypr, zastosują oni najostrzejsze środki przeciwko władzom brytyjskim.

Z Cypru nadeszły wiadomości, że w tamtejszym obozie dla nielegalnych imigrantów szerzą się choroby zakaźne. Stwierdzono wiele wypadków tyfusu i dezynterii.

Polityka zagraniczna Bevina

stanowi niebezpieczeństwo dla narodu angielskiego

Oświadczenie sekretarza brytyjskiej partii komunistycznej

LONDYN (PAP). Omawiając ostatnie wypadki w Izbie Gmin, generalny sekretarz brytyjskiej partii komunistycznej Pollitt oświadczył na wielkim wiecu w Bedfordzie, że polityka zagraniczna rządu Partii Pracy wywołuje niepokój wśród wszystkich robotników Wielkiej Brytanii. Silny nacisk klasy robotniczej na swoich przedstawicieli parlamentarnych doprowadził do ostatnich wypadków w Izbie Gmin.

Pollit podkreślił, iż zajścia nie zostały wywołane intrygami zakulisowymi i nie miały na celu utrudnienia stanowiska ministra Bevina podczas jego pobytu w Stanach Zjednoczonych. Już na kongresie Partii Pracy w Bornemouth zaznaczyła się wyraźna opozycja względem polityki zagranicznej rządu, którego polityka wewnętrzna cieszy się ogólnym poparciem całej klasy pracującej. Na kongresie związków zawodowych w Brighton przedstawiciele brytyjskiego ruchu zawodowego jasno określili swoje stanowisko wobec polityki zagranicznej rządu. Mimo interwencji premiera Attlee przeszło 2 miliony głosów wypowiedziało się przeciwko obecnej polityce.

Niepokój mas pracujących wzrósł na skutek zwycięstwa, odniesionego przez partię republikańską w Stanach Zjednoczonych i wiadomości o zbliżającym się kryzysie gospodarczym w USA, który może wpłynąć również na życie gospodarcze Wielkiej Brytanii. Niezadowolenie wśród klasy pracującej będzie wzrastało w miarę tego jak bieg wypadków wykaże coraz wyraźniej, jakie niebezpieczeństwa stwarza dla narodu angielskiego obecnie i na przyszłość polityka zagraniczna, prowadzona przez ministra Bevina. Klasa pracująca zaniepokojona jest obecnością w Wielkiej Brytanii szefa sztabu greckiego oraz brytyjskiego generała Rolinsa, którzy prawdopodobnie przybyli, aby domagać się pomocy zbrojnej dla rządu greckiego.

Z ostatniej chwili

— WALKI pomiędzy powstańcami a wojskami rządowymi w Grecji koło gór Pindus toczą się nadal.

— BUŁGARSKIE Biuro Informacyjne podało oświadczenie, odpierające stanowczo zarzuty greckie, jakoby powstańcy otrzymywali pomoc z terenu Bułgarii.

— ZSRR przystąpiło do międzynarodowego układu w sprawie połowu wielorybów.

— RZĄD holenderski otrzymał rezolucję, podpisaną przez 234.000 obywateli, domagających się uznania pełnej niepodległości Indonezji.

— W KANADZIE 12.000 górników domaga się zmiany warunków pracy i zwiększenia zarobków, grożąc strajkiem.

— W BUKARESZCIE podano, że została przedłużona umowa handlowa polsko-rumuńska. W ciągu 3 miesięcy Polska dostarczy 40.000 ton węgla.

Otwarcie wystawy

WARSZAWA (Obsł. wł.). Wczoraj w Muzeum Narodowym odbyło się uroczyste otwarcie wystawy dzieł sztuki, które władze bezpieczeństwa zatrzymały w ostatniej chwili przed wywiezieniem ich za granicę przez poprzedniego właściciela hr. Potockiego. Niezwykle cenne zbiory zajmują 12 świeżo wyremontowanych sal. Na uroczystość otwarcia przybyli m. in. minister kultury i sztuki Kowalski oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

50 milionów

WARSZAWA (Obsł. wł.). Prezes „Społem", Żerkowski, udał się wczoraj do Belwederu, gdzie na ręce wiceprezydenta KRN Szwalbego złożył sumę 50 milionów zł., jako przedpłatę „Społem" na Daninę Narodową.

KUPON NR 3

Konkurs uzdrowiskowy „Naprzodu Dolnośląskiego".

Wiemy, gdzie nasza droga

Ci, co chcieliby nadal kłamliwymi plotkami o nas sycić opinię świata, ci, co hurra-patriotycznymi hasłami chcieliby przeszkodzić budowaniu nowej Polski, odbierają cios za ciosem. Byłoby im na rękę jak najgłośniej krzyczeć o rozczarowaniu klasy pracującej, o jej biedzie i niezadowoleniu z dzisiejszej rzeczywistości; a tymczasem świadoma postawa mas i nieodwracalna rzeczywistość bije ich na każdym kroku. Życie polskie posuwa się naprzód w trudzie i znoju, a pogrobowcy przeszłości znajdują coraz mniej wyznawców w kraju i za granicą.

Nie mamy czasu przysłuchiwać się bredniom ludzi dnia wczorajszego, bo absorbuje nas praca w fabrykach i urzędach. Coraz mniej nam potrzeba teorii o tym, jak być powinno, bo wiemy praktycznie, jak jest i wiemy jak chcielibyśmy by było w przyszłości. Nasz zdrowy rozsądek i doświadczenie zdobyte w latach minionych i teraz, jest dla nas najlepszą szkołą. Nie pomogą tu niczyje zawiłe kombinacje! Sytuację naszą oceniamy realnie, trzeźwo. Sądziła nasza opozycja, że w okresie poprzedzającym wybory znajdzie nowe „pięty Achillesa" w naszym postępowaniu. Że przyczepi się do gorączki agitacyjnej, do marnotrawstwa papieru, bibuły, pieniądza.

A tymczasem jest cicho. Do wyborów pozostały niecałe dwa miesiące, a gorączki nie widać. Panuje spokój.

Wyszło nawet rozporządzenie o oszczędzaniu papieru, nie zaśmiecaniu nim ulic i sal, gdyż potrzebny jest na książki i zeszyty dla uczących się.

Do wyborów idziemy spokojni, zdecydowani i pewni.

Drugim nieprzyjemnym dla pewnych kół zjawiskiem, jest Danina Narodowa.

Nie powstały jeszcze w województwach Komitety Organizacyjne Daniny, nie opracowano jeszcze list poszczególnych przedsiębiorstw, biorących w niej udział, a już wpływają poważne sumy do urzędów skarbowych, składane dodatkowo przez zespoły fabryczne i indywidualnie.

Kasy urzędów zapełniają się codziennie w całej Polsce setkami tysięcy złotych, mimo, że akcja urzędowa nie jest jeszcze rozpoczęta.

Niezbity to dowód, że hasło padło na czasie i że wynika z najgłębszego zrozumienia jej i z najżywotniejszych interesów człowieka pracy. Że jest ona rezultatem jego jasnej myśli i świadomego dążenia.

Chcemy zagospodarować Ziemie Zachodnie. Chcemy je scalić i związać jak najszybciej z Macierzą. Chcemy ziemiom tym przywrócić prawdziwe polskie oblicze. Chcemy, by pot i praca nasza, wsiąkając w Ziemię Ojców, stała się trwałym kapitałem dzisiejszego i przyszłych pokoleń.

Wiemy, że Danina Narodowa niepomiernie tę akcję przyspieszy.

Zapełniają się kasy Urzędów Skarbowych hojną ofiarą. Jest ona jeszcze jednym z wielu dowodów, że dobrze znamy drogę naszego życia.

D. E.

Wielka Czwórka uznała nasze prawo do udziału

w obradach nad traktatami z Niemcami, wywiad z min. Rzymowskim

NOWY JORK (PAP). Korespondent PAP w Nowym Jorku uzyskał od ministra spraw zagranicznych, W. Rzymowskiego, wywiad na temat stanowiska Polski wobec zbliżających się wstępnych rozmów rady czterech ministrów spraw zagranicznych nad projektem traktatu pokojowego dla Niemiec. Min. Rzymowski przyjął korespondentą PAP bezpośrednio po złożeniu wizyt członkom rady ministrów spraw zagranicznych.

— Jaki był temat rozmów pana ministra z ministrami spraw zagranicznych czterech mocarstw?

— Wizyty moje były związane z wysłaniem w dniu 14 listopada not rządu polskiego do Rady ministrów spraw zagranicznych. W notach tych zwróciliśmy się z prośbą o dopuszczenie przedstawicieli polskich do wstępnych obrad nad projektem traktatu pokojowego dla Niemiec w sprawach dotyczących interesów Polski.

— Jak przyjęli czterej ministrowie wniosek Polski?

Po złożeniu wizyt ministrowi Mołotowi, min. Bevinowi, sekretarzowi Stanu USA Byrnesowi i zastępującemu ministra Bidault przedstawicielowi Francji Couve de Murville, stwierdzić muszę, że przyrzeczono mi, iż wystąpienie Polski będzie przyjęte życzliwie. Każdy z członków Rady Ministrów zgodzi się z tym, że Polska ma bezsporne prawo zabrania głosu przy przygotowywaniu przez Wielką Czwórkę projektów traktatu pokojowego z Niemcami...

— Jaki, zdaniem pana ministra, będzie dalszy przebieg sprawy dopuszczenia Polski do obrad?

Nie jest to jeszcze ustalone, ponieważ Rada Ministrów spraw zagranicznych poweźmie dopiero decyzję, kiedy, gdzie i w jaki sposób będą dyskutowane problemy, związane z przygotowaniem traktatu pokojowego dla Niemiec.

— Czym motywuje Polska swoje żądania dopuszczenia do obrad rady czterech?

— Polska jest bezpośrednim sąsiadem Niemiec, ostatnia wojna rozpoczęła się atakiem na Polskę. Polska proporcjonalnie do swych sił poniosła w walce z agresją niemiecką największe ofiary i wreszcie Polska dała wielki wkład militarny w wojnę z Niemcami. Sądzę przeto, że daje jej to pełne prawo do udziału w obradach nad projektem traktatu z Niemcami. Z dużym zadowoleniem przyjąłem fakt, że członkowie Rady Czterech nie odmawiają nam tego prawa. Z prośbą o dopuszczenie do obrad Wielkiej Czwórki wystąpił obok Polski szereg sąsiadów Niemiec i ofiar ich agresji: Czechosłowacja, Belgia, Holandia, Luksemburg.

Jest wiele państw, które interesują się pracami przygotowawczymi nad projektem traktatu dla Niemiec, lecz już przy opracowaniu traktatu wersalskiego okazało się, że niewłaściwe rozwiązanie problemu niemieckiego jest dla nas zagadnieniem życia i śmierci.

— W jakiej formie zamierza Polska wziąć udział w obradach Wielkiej Czwórki?

Polska pragnie: 1. przedłożyć swój punkt widzenia w sprawie traktatu i uzasadnić go, 2. obserwować przebieg obrad Rady ministrów spraw zagranicznych, 3 zabierać głos w sprawach nas dotyczących.

— Jakie konkretne żądania zamierza wysunąć Polska podczas obrad Wielkiej Czwórki i w jakiej formie chce to uczynić?

Najważniejszym dla Polski jest formalne potwierdzenie w traktacie pokojowym tak faktycznego jak i prawnego stanu który, jeśli chodzi o nasze ziemie zachodnie, stworzyły uchwały poczdamskie.

Polska zainteresowana jest wewnętrzną przebudową Niemiec i stosunkiem Niemców wobec sąsiadów i wobec pokoju światowego. Nie jest nam także obojętne zagadnienie przyszłej struktury gospodarczej Niemiec.

Mamy swój własny pogląd w tej sprawie, oparty na doświadczeniu. Zbyt wielki potencjał gospodarczy Niemiec przed ostatnimi wojnami wywołał wzrost imperializmu gospodarczego, a następnie imperializm militarny. Będziemy również chcieli zwrócić uwagę na znaczenie niemieckiego potencjału gospodarczego dla handlu międzynarodowego, nie jest bowiem obojętna nam rola, jaką nowym Niemcom wyznaczy traktat pokojowy w ekonomice światowej. Nie ulega dla mnie najmniejszej wątpliwości, że w decyzjach powziętych w stosunku do Niemiec przede wszystkim grać będą rolę względy praktyczne. Nasze osiągnięcia w dziedzinie osadnictwa i zagospodarowania ziem zachodnich w chwili obecnej okażą się z pewnością niemniej ważnym argumentem przy utrwalaniu naszego stanu posiadania niż argumenty historyczne.

Dlatego też zakończę moje wypowiedzi hasłem: Każdy Polak osiedlony na Ziemiach Odzyskanych, staje się argumentem podkreślającym nasze prawa do tych ziem, argumentem niemożliwym do zaatakowania przez nikogo na świecie. Jest to przykonywujący wszystkich argument w czekających nas wkrótce obradach Wielkiej Czwórki nad projektem traktatu pokojowego dla Niemiec.

Budżet Czechosłowacji

PRAGA (PAP). W czechosłowackim budżecie państwowym na rok 1947 największe dochody, w wysokości 891 milionów koron, przyniesie upaństwowiony przemysł skórzany i gumowy. Na drugim miejscu stoi przemysł chemiczny — 451 milionów, przemysł włókienniczy — 295 milionów, szklarski — 170 milionów. Przewidują jednak, iż przemysł hutniczy przyniesie deficyt w roku budżetowym w wysokości 1.053 milionów koron.

Czy wojna domowa w Indiach

Pandith Nehru oskarża Wielką Brytanię

NEW DELHI (Obsł. wł.). Wicepremier rządu tymczasowego Pandit Nehru oświadczył, że sytuacja w Indiach zbliża się do wielkiego kryzysu. Nehru oskarżył rząd brytyjski, że umyślnie powoduje niesnaski pomiędzy Hindusami i muzułmanami. Jeżeli tak pójdzie dalej, Indie w najbliższym czasie staną się terenem najbardziej krwawych w swej historii walk. Od chwili, gdy został utworzony rząd z udziałem 5 przedstawicieli Ligi Muzułmańskiej, ministrowie hinduscy dwukrotnie zgłaszali prośbę o dymisję, która jednak nie została przyjęta.

Najgroźniej sytuacja przedstawia się w wschodnim Bengalu, gdzie walki pomiędzy muzułmanami i Hindusami wciąż trwają. Interwencja wojsk brytyjskich pomogła tylko o tyle, że zamiast walk mnożą się pojedyńcze napady, zakończone z reguły śmiercią kilku osób.

Wojska zdołały chwilowo wprowadzić jaki taki porządek w większych miejscowościach, ale we wsiach wszystko zostało po staremu. Tworzą się z jednej strony wsie, całkowicie zamieszkałe przez muzułmanów, z drugiej zaś przez Hindusów. Często dochodzi do zbrojnych wypraw jednych przeciw drugim. Do centrum kraju wciąż napływają tysiące uchodźców.

SZRAMPUR (Bengal wschodni) (SAP). Gandhi z dwoma tylko towarzyszami przybył do wioski Szrampur, spustoszonej podczas niedawnych zamieszek. Dąży on do przywrócenia nastroju zaufania i dobrych stosunków między muzułmanami a Hindusami.

77-letni Mahatma zamieszkał w małym drewnianym domku położonym wśród błotnistych pól i gajów orzecha kokosowego. Żyje tu w warunkach nadzwyczaj prymitywnych, nawet sam sobie przygotowuje pożywienie i posłanie.

Wybijanie bydła w Niemczech przez Anglików

HAMBURG (ZAP). Walter Scholefield, komentator gospodarczy radia w Hamburgu ostro skrytykował politykę gospodarczą Anglików w Niemczech, która może doprowadzić — jego zdaniem — do załamania się całokształtu gospodarki.

Całkowite wybicie bydła w strefie brytyjskiej — wywodzi Scholefield — jest przy obecnie stosowanych metodach gospodarki już tylko kwestią czasu. Spowoduje ono niewątpliwie tragedię w naszym życiu gospodarczym i dlatego czas najwyższy, by uderzyć na alarm.

Zarządzeniem brytyjskiego Zarządu Wojskowego stan pogłowia bydła ma być zmniejszony o ¼, a świń o ⅔ stanu obecnego. Powody tych zarządzeń są znane. Raz, te racje żywnościowe muszą być utrzymane z wielu względów na ustalonym poziomie, a powtóre aby zaoszczędzić paszę, głównie ziemniaki, które mogą służyć do użytku ludzi.

Zarządzenia te są wielce ryzykowne, trzeba bowiem pamiętać, że krowa nie daje tylko mięso, masło, mleko i ser, ale też tak ważne nawozy naturalne. Wielokrotnie doświadczenie wykazało, że aby zaopatrzyć ziemię w dostateczną ilość nawozu trzeba na gospodarstwie na 1 ha ziemi ornej utrzymać co najmniej 2 sztuki bydła, czyli na gospodarstwo 100 morgowe, mające 30% ziemi ornej, 15 sztuk bydła. Tak samo jak człowiek potrzebuje pożywienie, tak dla ziemi konieczne są nawozy naturalne inaczej bowiem nasza gospodarka została by zaatakowana w swych podstawach.

Obecnie mamy już tysiące gruźlików i innych chorych i niedożywionych, potrzebujących nabiału. Należy tu podkreślić, że główną rolę w odżywianiu nie odgrywa ilość kalorii, ale stopień strawności, co stanowi jeszcze jeden argument, przemawiający nie za ograniczeniem, ale za zwiększeniem pogłowia krów.

Nałożono na nas krępujące więzy nie tylko w produkcji stali i żelaza, ale też w rolnictwie i dlatego żądamy i prosimy odpowiedzialne władze o zachowanie jak najdalej idącej ostrożności przy zabijaniu bydła.

Czy gen. Eisenhower będzie kandydował na prezydenta USA?

NOWY JORK. Agencja Reutera donosi, że w społeczeństwie amerykańskim rozpowszechniony jest pogląd, iż gen. Eisenhower wysunie swą kandydaturę na prezydenta Stanów Zjednoczonych w przyszłych wyborach w 1948 roku. Koła wojskowe, zbliżone go gen. Eisenhowera, oświadczają, że ma on zamiar zrezygnować ze stanowiska szefa sztabu generalnego armii amerykańskiej i wysunąć na swe miejsce gen. Omara Bradley'a. Drugim faktem wskazującym na to, że gen. Eisenhower zamierza prawdopodobnie poświęcić się karierze politycznej, jest jego niedawne wystąpienie na kongresie związków przemysłowych (CIO). Dotychczas generał podkreślał z naciskiem, że nie chce się polityką zajmować i nigdy nie przemawiał na zebraniach politycznych.

Komentator BBC krytykuje

granicę polską

na Zachodzie

BERN (PAP). Znany komentator BBC z czasów wojny Lindley Frazer wygłosił w sali berneńskiego „Kursaal'u" odczyt na temat „Brytyjska polityka wobec Niemiec". Na odczyt przybyły liczne rzesze publiczności szwajcarskiej oraz korpus dyplomatyczny, akredytowany w stolicy Szwajcarii. Frazer, krytykując niemiecką granicę na wschodzie, oświadczył, że jeżeli obecne stosunki na tym obszarze nie ulegną zmianie, jeżeli w dalszym ciągu po stronie Polski znajdować się będą pola leżące ugorem i obszary o rzadkim zaludnieniu, a po drugiej stronie przeludnione ziemie niemieckie, to po kilkunastu latach żaden Anglik nie da się pozyskać dla obrony takiej granicy.

Luksusowe życie

przestępców wojennych

BERLIN. W obozie Sandbostel w brytyjskiej strefie okupacyjnej przestępcy wojenni otrzymują formalnie pożywienie o wartości 1500 kalorii dziennie, w tym 300 g chleba, 20 g tłuszczu, marmoladę i dwa razy w tygodniu masło.

Ponadto codziennie przyjeżdża do obozu brytyjska ciężarówka z paczkami, a bywają dni, że przyjeżdża dwu — a nawet trzykrotnie.

W rezultacie wyżywienie w obozie jest znacznie lepsze niż to, jakie otrzymuje przeciętny Niemiec na wolności.

W Sandbostel przestępcy wojenni urządzili sobie warietę, mają własny klub, radio itd.

LONDYN (obs. wł.). Powrócił tu z Paryża angielki samolot rakietowy, przebywając przestrzeń Paryż — Londyn w czasie 41 minut. Było to najszybsze połączenie, jakie uzyskano dotąd pomiędzy obu miastami. Pierwszy przelot na tej trasie w odwrotnym kierunku trwał 50 minut.

Przedstawiciele

Krainy Julijskiej

w Zgromadzeniu Konstytucyjnym Słowenii

BELGRAD (SAP). Dwudziestu przedstawicieli Krainy Julijskiej zostało zaproszonych do Zgromadzenia Konstytucyjnego Słowenii z głosem doradczym.

Przywódca zgrupowania reprezentującego Słoweńców, Chorwatów i włoską ludność Krainy Julijskiej, jest Franc Bevk z Komitetu Wyzwolenia Triestu i Słowenii.

W przemówieniu do Zgromadzenia Bevk podkreślił, że słowensko-włoskie braterstwo jest podstawą pokoju i postępu.

„Świat i Polska"

Już się ukazał 2-gi numer tygodnika „Świat i Polska". W numerze zwraca uwagę artykuł M. Z. „Nie wierzymy w cudowną przemianę Niemiec" — jest to obszerne sprawozdanie z konferencji przedstawicieli partii socjalistycznych 10-ciu państw. Autor uzasadnia stanowisko Polskiej Partii Socjalistycznej w sprawie niedopuszczenia Niemców do obrad, mówiąc słowami Mistra Grossfelda ...„My socjaliści polscy nie wierzymy w cudowne przemiany i dlatego nie uważamy kart wyborczych, oddanych w tak specyficznych warunkach, jakie istnieją w Niemczech, za dowód politycznej reedukacji Niemiec"...

★

„Oblicze Tygodnia" przynosi wiadomości o buncie 73 posłów z Labour Party, krytykujących ustęp o polityce zagranicznej W. Brytanii w mowie tronowej Króla Jerzego VI.

W artykule pt. „Wpływy międzynarodowego kapitału w Polsce przedwrześniowej", autor cyfrowo udowadnia naszą przedwojenną „suwerenność" gospodarczą. Dowiadujemy się np., że w polskich elektrowniach było 89% kapitału zagranicznego, w przemyśle chemicznym 83%, w nafcie 85%.

★

„O czym piszą w stolicach".

„Prawda" z 27. X. o polityce Bevina, który w wystąpieniu swoim w Izbie Gmin prawie całkowicie solidaryzuje się ze stanowiskiem Byrnesa w jego słynnej mowie stuttgartskiej, „The Manchester Guardian" z 11. XI. o konferencji w Bournemouth, „Nowoje Wremja" o współpracy międzynarodowej w dobie obecnej, „Time and Tide" o wrażeniach z Warszawy, „Prawda" o doborowej demokracji czyli dolarowej dyplomacji, a „Trud" porusza sprawę stosunku ZSRR do uchodźców.

Julian Huxley — Sekretarz Generalny UNESCO pisze w związku z zjazdem UNESCO o roli i zadaniach międzynarodowej Organizacji Nauki.

Leszek Gustowski w artykule pt. „Niemieckiej spichlerz i przestrzeń życiowa" zbija argumenty nowego „Führera" Niemiec dr Kurta Schumachera słowami niemieckiego profesora — Velza.

Konstanty Grzybowski poddaje wnikliwej analizie konstytucję Czwartej Republiki Francuskiej.

J. K. Tamarin porusza sprawę reformy rolnej w Turcji. Szczerbic mówi o losach uchodźców polskich w Szwajcarii. O ostatniej rewolucji boliwijskiej pisze Jerzy Śladkowski.

Jan Rosner zastanawia się „Czy Ameryce grozi kryzys".

Czeczet w artykule pt. „Buchalteria Palestyńska" podaje genezę deklaracji Balfoura, rację angielską, arabską i żydowską, bilans kolonizacji i obraz Palestyny w roku 1946.

W numerze zwracają uwagę liczne zdjęcia i kolorowa mapa Palestyny.

Zagadnienie Zagłębia Ruhry

to zagadnienie węglowe Europy

Berlin, w listopadzie

Na Zachodzie panuje rozpowszechniona ogromnie opinia, że Zagłębie Ruhry powinno być wielkim rezerwuarem węgla dla Europy zachodniej. Rzut oka na cyfry pokaże nam, co należy o tym sądzić. Przyjrzyjmy się produkcji Niemiec, ich własnemu zużyciu i eksportowi, zbadajmy też potrzeby krajów, dla których Niemcy były dostawcą.

Niemcy produkowały w 1938 r. 186 milionów ton węgla kamiennego, ponadto 195 milionów ton węgla brunatnego, którego wartość kaloryczna nie przekracza 1/3 wartości węgla kamiennego. Same Niemcy zużywały jednak większość swojej produkcji; na eksport przeznaczano zaledwie 25 milionów tonn. Anglia, posiadająca ludność mniejszą o 1/3, zużywała 182 miliony ton, eksportując 46 milionów.

Anglia zatym, a nie — jak często się niesłusznie przypuszcza — Niemcy, była zarówno największym spożywcą jak i najpoważniejszym eksporterem europejskim węgla.

Trzeba przypomnieć, że Anglia nie miała rozbudowanego przemysłu wojennego, aby stwierdzić, że można być wielkim konsumentem węgla, nawet nie poświęcając wszystkich wysiłków zbrojeniom. Należy tu zaznaczyć, że chociaż brytyjska konsumcja prawie że nie ulegała zmianie (w 1913 r. — 193 miliony, w 1944 r. — 187 milionów), eksport stale się zmniejszał. W 1913 r. wynosił 94 miliony tonn, w 1944 r. zaś spadł do 6 milionów. W miarę zmniejszania się produkcji, zmniejszał się też eksport, ponieważ główną troską Anglii było zaspokojenie potrzeb innych krajów, których była dostawcą.

Ponieważ można przypuszczać, że ten stan rzeczy utrzyma się i nadal, wzrasta dziś zatym zainteresowanie innymi możliwymi eksporterami. Stąd też płynie zainteresowanie rolą Niemiec w tej dziedzinie.

Światowy eksport węgla przed wojną nie był tak duży, jakby to można przypuszczać; wynosił on 147 milionów ton, co w stosunku do ogólnego spożycia, wynoszącego 1247 milionów ton, stanowiło zaledwie 15 proc. Reszta, a za tym ogromna większość produkcji była konsumowana przez kraje, będące producentami. Największymi eksporterami, poza Anglią i Niemcami (61 proc.), były Stany Zjednoczone (9 proc.), Polska (6 proc.), Belgia (4,7 proc.), Holandia (4,7 proc.).

Oczywiście w stosunku do Anglii i Niemiec cyfry eksportowe innych krajów są nieznaczne. Obecnie jednak sytuacja uległa zmianie wraz ze zmianą granic zachodnich Polski. Śląska produkcja Niemiec wynosiła 1/3 całej produkcji Rzeszy. W czasie wojny produkcja tych terenów wzrosła znacznie jeszcze, aniżeli produkcja Zagłębia Ruhry. W ostatnim roku wojny osiągnęła cyfrę 101 milionów ton. Jeżeli do tej produkcji dodamy przedwojenną produkcję polską, która wynosiła w 1938 r. — 38 milionów ton, otrzymamy cyfrę 139 milionów, która określa zdolność produkcyjną polskiego przemysłu węglowego.

Przypuszczalne zużycie własne Polski będzie mniejsze od konsumcji wewnętrznej Niemiec, ponieważ przy równej mniej więcej produkcji należy wziąć pod uwagę, że ludność Niemiec wynosi prawie trzy razy tyle, co ludność powojennej Polski. Ponadto przemysł polski przy całym jego obecnym rozwoju nie dorównuje również przemysłowi niemieckiemu. Za tym Polska raczej, a nie Niemcy, jest naturalnym wielkim dostawcą Europy.

Oczywiście dostawy Polski, jak i dostawy Niemiec zależeć będą od poziomu, jaki osiągnie realna produkcja. Jest ona dzisiaj mniejszą, niż w czasach przedwojennych i oczywiście nie mamy dziś wystarczających danych, aby przewidzieć, w jakim rytmie rozwinie się w najbliższym okresie. W każdym razie spadek produkcji Zagłębia Ruhry jest tak znaczny, że czołowe stanowisko Polski wydaje się być zapewnione. Nie należy też zapominać, że Anglia niewątpliwie będzie dążyła do zajęcia odpowiedniego stanowiska na rynku węglowym. Dlatego też rozpatrywanie kwestii przyszłości Zagłębia Ruhry pod kątem widzenia „węglowym" wydaje się zbyt krótkowzroczne. Trzeba rozważyć jeszcze inne aspekty tego zagadnienia, które niewątpliwie odgrywają znacznie poważniejszą rolę.

Będzie to ogólniejszy aspekt ekonomiczny przede wszystkim polityczny.

E. Garlicka

Problemy czeskiego pogranicza

W czeskim dzienniku socjal - demokratycznym „Ceskoslovenska Demokracie" znajdujemy artykuł R. Proroka pt. „Patrzymy na pogranicze". Z uwagi na pewne analogie z sytuacją na naszych Ziemiach Odzyskanych, z których również usuwa się Niemców — artykuł ten przytaczamy w całości:

„Po okresie, w którym lud czeski na pograniczu dzielnie bronił z orężem w dłoni nietykalności naszego kraju, nastąpił okres koncentrycznego i trwałego przypływu i osadzania się Niemców. Tak nam narastał problem mniejszości niemieckiej ze wszystkimi swymi konsekwencjami. Niemcy na pograniczu budowali swe pozycje gospodarcze, z których wyrastały ich aspiracje polityczne wyrażające się germanizacją, a na początku i na schyłku pierwszej republiki wywrotowymi i antypaństwowymi dążeniami.

Mniejszość niemiecka na naszym pograniczu stała się dla hileryzmu wygodną maską, którą zwodził świat co do swych rzeczywistych zbrodniczych zamiarów. Oderwane pograniczne prowincje republiki stały się dla hitlerowskiego militaryzmu podstawą dalszych sukcesów politycznych i wojskowych, które podniecały do dalszego ciągu. Reszta naszego kraju i cały lud czeski odczuwał to okrążenie i ujęcie w kleszcze kulturalnie, politycznie i gospodarczo. Przeto, rzecz jasna, cieszyliśmy się, gdy przejściowo oderwane części kraju były po wyzwoleniu znów przyłączone do republiki i stały się jej nieodłącznym składnikiem. Nasze pogranicze zostało wyzwolone po raz drugi i na trwałe tym, że oczyszczono go z Niemców, których wywieźliśmy z republiki. To wielkie dzieło jest przyjmowane przez naszą opinię publiczną jakoś jak rzecz samo przez się zrozumiała i niedostatecznie oceniana.

„To, że na pograniczu lud czeski będzie się teraz rozwijać politycznie, kulturalnie i gospodarczo, jest rzeczą o dalekosiężnym, niezmiernym, dziejowym znaczeniu. Musimy ją należycie wykorzystać w sposób przemyślany, odpowiedni i nie zmarnować w małostkowych, osobistych, partyjnych kombinacjach.

Naturalna piękność, bogactwo, nowe możliwości egzystencji pozostałyby zakopanym talentem, gdyby nie było na pograniczu potrzebnego wyższego uświadomienia państwowego i narodowego politycznej i osobistej odpowiedzialności i uczciwej pracy.

Jest wprawdzie faktem, że oczyściliśmy republikę z Niemców, ale nadal sąsiadujemy z Niemcami, które jeszcze na długo będą niebezpiecznym sąsiadem.

Nasze pogranicze nie straciło na znaczeniu przez to, że jest pozbawione niemieckiego żywiołu i wpływu. Jego znaczenie wzrośnie według tego, w jakim stopniu i jak szybko będą się tu poprawiać stosunki.

Przygotowujemy się do realizacji konstruktywnego planu odbudowy republiki — całej republiki, a więc i naszego pogranicza. Na pograniczu pozostają w zasadzie te same zadania i obowiązki, tylko że ich wykonywanie będzie pod niejednym względem mozolniejsze. Będzie zależało nie od ustaw, przepisów i zarządzeń, ale od wszystkich Czechów, jak je będą przeprowadzać.

Gdybyśmy się patrzyli na pograniczu pod kątem widzenia stosunków, jakie się tam wytwarzały w pierwszym roku po wyzwoleniu, pogląd nasz byłby niepokojący. Uczciwą pracą dla narodu i państwa pograniczne nasze musi się pozbyć dawniejszej postawy. Wiele się już zmieniło na lepsze, ale mimo to stosunki na pograniczu nie są nawet w przybliżeniu zadowalające.

Dlatego też będziemy starannie przyglądać się naszemu pograniczu. Chętnie zanotujemy każdy, nawet i mniejszy sukces. Nie będziemy jednak nikomu zbytecznie pochlebiać, tłumaczyć czy przemilczać tego, co pograniczu szkodzi, bez względu na to, czy będzie to dotyczyć zwykłych obywateli, urzędów, komitetów narodowych organizacji czy partii.

Czego potrzebuje pograniczu?

Przede wszystkim godnej zaufania administracji publicznej, która by nie była przez nikogo i przez nic nadużywana. To dotyczy komitetów narodowych, podobnie jak władz bezpieczeństwa.

Na pograniczu potrzebujemy mocnego autorytetu państwowego. Zamiast tego mamy przesadne i szkodliwe partyjnictwo. Nie to, co przynosi korzyść państwu i co nakazują ustawy, lecz co jest z korzyścią dla partii czy nawet jej poszczególnego członka, lub co postanowił komitet organizacji politycznej.

Na pograniczu potrzeba demokratycznej, tolerancyjnej, trwałej współpracy wszystkich stronnictw frontu narodowego. Podczas gdy kiedyś życie narodowe mniejszości czeskich w zniemczonym pograniczu oddychało rodzinną atmosferą, dziś dla osobistych interesów jest rozdmuchiwana partyjna zawiść.

To, że ktoś przyszedł na pogranicze, aby tu założyć swą egzystencję, to, że wykonuje tu swój zawód, lub zyskał jakiś majątek — nie wystarczą. Od każdego Czecha, prócz tego samo przez się zrozumiałego, żąda się daleko więcej. Przede wszystkim więcej osobistej ofiarności, a mniej osobistego wyrachowania.

Znaczenie pogranicza wzrośnie zależnie od sukcesów konstruktywnej pracy. Każdemu nadarza się tu wiele okazji i obowiązków. Na pierwszym miejscu występują zagadnienia gospodarcze: jak pomóc rolnictwu i przemysłowi, zorganizować je jak najlepiej, aby stały się istotnymi czynnikami działalności gospodarczej i podstawą społeczną ludzi pogranicza. Są tu dalej wielkie zadania społeczne i kulturalne, które poza pograniczem mamy już w znacznej części załatwione.

Wszyscy uczciwi Czesi na pograniczu muszą być czujnymi strażnikami interesów państwowych i narodowych oraz elementem porządku.

Znów czuję się w obowiązku podkreślić, że o wiele większą odpowiedzialność muszą odczuwać ci wszyscy, którzy zaliczają się do ruchu socjalistycznego. Czechosłowaccy socjaldemokraci muszą świecić we wszystkich okolicznościach przykładem.

Jarzmo niemieckiego ucisku opadło. Dla czeskiego pogranicza nadszedł czas odpowiedzialnej, twórczej pracy. (ZAP).

50-lecie urodzin premiera Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Z okazji 50-lecia urodzin premiera Czechosłowacji Gottwalda, cała prasa czeska i słowacka podaje na naczelnych miejscach artykuły, opisujące zasługi, jakimi w walkach z Niemcami i faszyzmem premier pozyskał najszczerszą sympatię narodów Czechosłowacji i całego świata demokratycznego.

Prócz depesz z życzeniami od prezydenta Benesza i rządu czechosłowackiego otrzymał premier Gottwald tysiące depesz z całego kraju, wyrażające wdzięczność za jego pracę nad budową wolnej, ludowo-demokratycznej Republiki Czechosłowackiej. W imieniu partii komunistycznych państw zaprzyjaźnionych depesze gratulacyjne nadesłali: Dymitrów w imieniu Bułgarii, Dolores Ibarrusi w imieniu Hiszpanii, Pollitt w imieniu partii komunistycznej Welkiej Brytanii, Togliatti w imieniu włoskiej partii komunistycznej i Bixon w imieniu partii komunistycznej Australii. W imieniu PPR wystosował depeszę gratulacyjną do premiera Gottwalda wicepremier Gomułka, wyrażając wiarę w szybkie urzeczywistnienie sojuszu polsko-czechosłowackiego oraz w sprawiedliwe rozwiązanie wszystkich zagadnień spornych między obydwoma bratnimi narodami.

Poseł R. P. Wierbłowski przesłał na ręce premiera pismo następującej treści: „W 50 rocznicę urodzin pozwalam sobie przesłać Panu, Panie Premierze, życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra Republiki Czechosłowackiej i najserdeczniejsze życzenia szczęścia osobistego. Jestem przekonany, że rząd Czechosłowacji pod Pańskim kierownictwem poprowadzi narody czeski i słowacki na drogę postępu i pokoju, oraz zrealizuje z powodzeniem 2-letni plan odbudowy kraju, otwierając w ten sposób nową kartę w dziejach Czechosłowacji."

DZIENNIK CZESKI

o oszczerczej propagandzie

przeciwko Polsce

PRAGA. Dziennik czeski „Rude Pravo" zamieścił artykuł na temat walki, jaką Polska prowadzić musi z oszczerczą kampanią prasy zagranicznej. Jako przykład artykuł wymienia korespondencje sprawozdawcy dziennika londyńskiego „Sunday Times", któremu rząd polski odmówił przedłużenia wizy pobytowej. „Kampania, jaką z tego powodu podniosła brytyjska prasa reakcyjna — twierdzi pismo — zaalarmowała całą opinię publiczną na zachodzie. Nikt jednak nie wspomniał o tym, iż dziennikarz ten nazwał w swoim artykule polskie bandy terrorystyczne „partyzantami" i podawał kłamliwe wiadomości, jakoby policja polska podpalała każdą wieś, udzielający pomocy bandom leśnym."

W walce z plagą myszy

WARSZAWY (SAP). Z Instytutu Pasteura w Paryżu sprowadzono do Polski szczepionkę bakterii tufusu mysiego.

W związku z tym badane są możliwości produkcji krajowych szczepionek do walki biologicznej ze szkodliwymi gryzoniami.

Przyczyny kryzysu żywnościowego

w brytyjskiej strefie okupacyjnej

BERLIN (ZAP). Eksperci w sprawach gospodarczych strefy sowieckiej ostro krytykują politykę gospodarczą strefy brytyjskiej, która w wysokim stopniu spowodowała obecny kryzys żywnościowy. Przy niewiele różniącej się gęstości zaludnienia obu stref, a większej urodzajności strefy brytyjskiej, strefa sowiecka dostarcza zboża dla głodujących Niemców Zagłębia Ruhry. Przyczynę tej paradoksalnej sytuacji przypisują eksperci przede wszystkim organizacji rolnictwa w strefie brytyjskiej, która opiera się na dawnym hitlerowskim „Reichsnährstand". Jeszcze dzisiaj ci sami ludzie zajmują stanowiska „Bauernführerów", więc nic dziwnego, że sabotują oni życie gospodarcze na każdym kroku.

Kierownik Centralnego Urzędu Wyżywienia, Schlange-Schöningen oświadczył, że strefa brytyjska może w 60% własnymi zbiorami pokryć zapotrzebowanie ludności. Wobec tego dzisiaj, 3 miesiące po żniwach muszą być jeszcze zapasy, które jednak najwidoczniej są przechowywane przez gospodarzy i junkrów niemieckich.

Najlepiej jednak dowodzą fakty. — W jednym z powiatów baron von Hermann i 5 innych gospodarzy mają po 135 ha ziemi. Ten pierwszy odstawił kontyngent 44 q zboża chlebowego, 12 q owsa i 332 jaja, podczas gdy gospodarze 156 q zboża chlebowego, 55 q owsa i 5931 jaj, czyli zboża cztery razy tyle, a jaj 18 razy więcej. Ten stan rzeczy nie może ulec wcześniej zmianie, póki dawniejsi hitlerowcy nie zostaną odsunięci od życia gospodarczego, oraz póki ziemie junkrów nie zostaną rozparcelowane.

Murray ponownie wybrany prezesem CIO

NOWY JORK (PAP). Na walnym zebraniu Kongresu związków przemysłowych (CIO) w Atlantic City, Philip Murray został ponownie wybrany prezesem CIO. Wiceprezesami CIO wybrani zostali przewodniczący związku pracowników przemysłu samochodowego Ruther i wiceprzewodniczący tego związku Thomas, należący do lewego skrzydła kongresu związków przemysłowych. Jak wiadomo, do kongresu związków przemysłowych należy przeszło 6 milionów robotników, wśród których znajduje się 800 tysięcy pracowników pochodzenia polskiego.

Jak twierdzi dziennik „New York Times", w łonie CIO wzrosły ostatnio wpływy komunistyczne.

Prymas Hlond z wizytą

w Watykanie

WATYKAN (SAP). Prymas Polski, kardynał August Hlond, przybył do Watykanu z Warszawy drogą na Paryż.

Na dworcu został przywitany przez wybitne polskie i włoskie osobistości kościelne.

Kardynał Hlond jest w Watykanie po raz pierwszy od czasu powrotu do Polski w lipcu 1945 roku.

Zamach

na dziennikarza polskiego

w Rzymie

RZYM. (PAP). Agencja France Presse donosi, że dziennikarz polski Robert Warski, redaktor pisma, wydawanego przez ambasadę polską w Rzymie dla żołnierzy armii Andersa, został ciężko ranny przez 2 nieznanych sprawców, którzy oddali do niego kilka strzałów z rewolwerów, a następnie zdołali uciec. Redaktorowi Warskiemu zabrano ważne dokumenty oraz 180 tysięcy lirów.

Prezes Canadian Relief For Poland

gościem P. C. K.

WARSZAWA (PAP). Po zwiedzeniu zniszczonych terenów Makowa i okolic, w dniu 23 bm. prezes Związku Dziennikarzy w Kanadzie i Kanadyjskiego Towarzystwa Pomocy Polsce p. Mac. Dougall oraz przedstawiciel Polonii Kanadyjskiej p. Majtczak podejmowani byli tegoż dnia w godzinach wieczornych przez zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie.

W imieniu zarządu głównego P. C. K. witał gości wiceprezes Dobrowolski. Na przyjęciu byli obecni m. in.: wicem. Pracy i Opieki Społecznej Giebartowski, szef Departamentu Służby Zdrowia M. O. N. gen. Szarecki, przedstawiciele M. S. Z., Ministerstwa Zdrowia, Zarządu m. st. Warszawy i inni.

Szwecja

nie obawia się

strajku węglowego USA

SZTOKHOLM (SAP) Strajk węglowy w Stanach Zjednoczonych dotknął Finlandię, ale nie dotknie Norwegii i Szwecji, o ile nie będzie trwał zbyt długo, zwłaszcza tej ostatniej pokrywającej swe zapotrzebowania węglem polskim. Również Finlandia spodziewa się, że będzie mogła wyrównać deficyt przez zwiększenie przywozu węgla z Polski.

PORZĄDEK OBRAD

posiedzenia plenarnego Miejskiej Rady Narodowej m. Wrocławia w dniach 27 i 28 listopada 1946 r.

1) Odczytanie protokółu Nr. 7 z posiedzenia Rady z dnia 7 listopada 1946 r.
2) Wniosek Komisji Specjalnej o przyjęcie planu 5-cio letniego odbudowy i gospodarki lokalowej.
3) Sprawa subwencji dla Teatrzu O.K.Z.Z.
4) Wnioski Komisji Finansowo-Budżetowej o uchwalenie preliminarzy budżetowych za czas od 1. IV. 46 do 31. XII. 46 r.
   a) Centralnej Składnicy Sanitarnej.
   b) Miejskiego Laboratorium Farmaceutycznego.
   c) Miejskich Hoteli „Polonia", „Monopol", „Piast", oraz protokół Komisji Kontroli z dokonanej lustracji restauracji „Monopol".
   d) Pralni Parowej i Chemicznej oraz farbiarni,
   e) Miejskich Zakładów Kąpielowych,
   f) Portów Miejskich,
   g) Zarządu Nieruchomości Miejskich,
   h) Miejskich Majątków Rolnych: „Osobowice", „Świniary", „Rendzin", „Brodzie", Sępolno", „Rybniki", „Lucyna".
   i) Miejskich Ośrodków Zdrowia,
   j) Szpitali Miejskich „Wszystkich Świętych", „Św. Jadwigi", „Dziecięcego",
   k) Miejskiego Żłóbka w Ciążynie i Miejskiego Domu Kalek,
   l) Domów Starców Nr. 1,2,3, i 4,
   n) Budżetu administracyjnego wydatków i dochodów wraz z ustaleniem wysokości uposażenia dla członków Z.M. oraz diet dla ławników.
5) Odwołanie i wybór jednego członka Komisji Weryfikacyjnej,
6) Sprawozdanie Komisji Kontroli M.R.N. z dokonanej kontroli w Ogrodzie Zoologicznym,
7) Komunikaty,
8) Interpelacje,
9) Wolne wnioski.

Prusy Zachodnie przywrócone Polsce

W pierwszym rozbiorze Polski w r. 1772 Fryderyk II pruski zagrabił Prusy Królewskie, na które składały się trzy przedrozbiorowe województwa polskie: na lewym brzegu Wisły województwo pomorskie, a na prawym: województwa chełmińskie i województwo malborskie wraz z przynależym do niego Księstwem Warmijskim. Z całych Prus Królewskich pozostały na razie przy Rzeczypospolitej jedynie dwa miasta: Gdańsk i Toruń; przeszły one pod panowanie niemieckie w dwadzieścia lat później, w drugim rozbiorze dokonanym w roku 1793 przez Fryderyka Wilhelma II, następcę Fryderyka II, a jego bratanka, wiarołomnego sprzymierzeńca Polski. Prócz Prus Królewskich zagarnął Fryderyk II w pierwszym rozbiorze wysunięte ku północnemu zachodowi części ziem wielkopolskich: powiat wałecki i ziemię złotowską oraz część Wielkopolski na północ od Noteci, tj. na prawym jej brzegu, tzw. Nadnotecie (Netzedistrikt), rozciągające się z zachodu na wschód od granicy brandenburskiej aż po lewy brzeg Wisły w okolicy Fordonu i Solca Kujawskiego.

Wkrótce po dokonanym zaborze Fryderyk II rozkazem gabinetowym z 31 stycznia 1773 roku utworzył prowincję pod nazwą Prusy Zachodnie (Westpreussen). Tworzyły ją:

1) z Prus Królewskich: województwo pomorskie bez Gdańska; całe województwo malborskie, składające się z czterech powiatów: malborskiego, sztumskiego, elbląskiego i dzierzgońskiego (zwanego także kiszporskim). Księstwo Warmijskie nie weszło natomiast w skład owych Prus Zachodnich, lecz przyłączone zostało do Prus Wschodnich, zwanych do XVI wieku Prusami Książęcymi, a w sto lat później także Elektoralnymi.

Prócz ziem wymienionych powyżej wcielono do Prus Zachodnich:

1) z Prus Książęcych: miasto Kwidzyń (Marienwerder) z przyległym obwodem; większa część w prowincji Prus Zachodnich powiatu kwidzyńskiego tworzyła przedrozbiorowy powiat dzierzgoński w województwie malborskim i należała tym samym — jak podaliśmy wyżej — do Polski;

2) z Prus Książęcych: cały powiat saski (Rosenbergia — Westpreussen);

3) z Wielkopolski: powiat wałecki (Deutsch-Krone); w Polsce przedrozbiorowej powiat wałecki był jednym z czterech powiatów (poznański, kościański, wałecki i ziemia wschowska), składających się na ówczesne województwo poznańskie;

4) z Wielkopolski: ziemię złotowską, w Polsce przedrozbiorowej ziemia złotowska leżała w obrębie powiatu nakielskiego, należącego do województwa kaliskiego, które od roku 1768 składało i nakielskiego; poprzednio należały do województwa kaliskiego jeszcze dwa powiaty: gnieźnieński i kcyński; konstytucją sejmową z roku 1768 utworzono z dwóch tych powiatów województwo gnieźnieńskie, które istniało nader krótko, bo zaledwie do drugiego rozbioru w roku 1793.

5) z Pomeranii: (Provinz Pommern — dzisiejsze Pomorze Zachodnie) powiaty: lęborski (Lauenberg) i bytowski (Bütow); oba te powiaty powróciły pod władanie Polski w roku 1454, tj. z chwilą wybuchu między Polską a Krzyżakami wojny trzynastoletniej, zakończonej traktatem toruńskim z roku 1466, przyznającym ostatecznie oba powiaty Polsce; w roku 1490 Kazimierz Jagiellończyk oddał te powiaty w lenno książętom Pomorza Zachodniego, spokrewnionym z Jagiellonami; gdy w roku 1637 Bogusław XIV, ostatni książę z tej linii, zmarł bezpotomnie, wróciły oba powiaty pod bezpośrednią władzę Polski i przyłączone zostały do województwa pomorskiego. W roku 1657 traktatem welawsko-bytowskim, potwierdzonym w roku 1660 traktatem oliwskim, Polska odstąpiła oba powiaty tytułem lenna elektorowi brandenburskiemu, Fryderykowi Wilhelmowi; razem z resztą Prus Królewskich przeszły oba powiaty w pierwszym rozbiorze pod bezpośrednią władzę Fryderyka II.

Do Prus Zachodnich, utworzonych — jak przedstawiono wyżej — w roku 1773, przyłączono w roku 1775 także wspomniane już Nadnotecie, ale powiększone o niemałą część Wielkopolski, gdyż Fryderyk II po oficjalnym akcie rozbiorowym dokonał w latach od 1773 do 1775 „poprawek granicznych" na własną rękę, sięgając po ziemie polskie także na lewym brzegu Noteci.

Jako najwyższą władzę administracyjną dla tak ukształtowanych ówczesnych Prus Zachodnich ustanowiono tzw. „izbę dla spraw wojennych i Królewszczyzny" (Westpreussische Kriegs- und Domänenkammer) z siedzibą w Kwidzynie. Na jej czele stał początkowo prezydent (Präsident), od roku 1791 zaś naczelny prezes (Oberpräsident).

W następstwie drugiego rozbioru Polski wcielono do Prus Zachodnich Gdańsk i Toruń. W roku zaś 1803 oddzielono od nich powiaty — lęborski i bytowski, przyłączając je do Pomeranii (Provinz Pommern — dzisiejsze Pomorze Zachodnie), w której granicach pozostawały bez przerwy aż do końca drugiej wojny światowej.

Zawarty w roku 1807 po pogromie Prus przez Napoleona traktat tylżycki, mocą którego utworzono Księstwo Warszawskie, oderwał od Prus Zachodnich większą część: Nadnotecia, mianowicie powiaty inowrocławski i bydgoski w całości, z powiatów zaś wałeckiego i kamieńskiego (ziemia złotowska) większą część, dalej przedrozbiorowe województwo chełmińskie z wyjątkiem Grudziądza i trzech wsi, położonych między tą twierdzą z ujściem Osy do Wisły; wszystkie te części przypadły tworzącemu się Księstwu Warszawskiemu, Gdańsk z obwodem na dwie mile wokół niego został wolnym miastem. Pozostawioną królowi pruskiemu Fryderykowi Wilhelmowi III część Prus Zachodnich, okrojonych, jak wyszczególniono wyżej, traktatem tylżyckim, nazwano rozkazem gabinetowym z 26. 11. 1808 regencją zachodnio-pruską (Westpreussischer Regierungsbezirk).

Gdy po upadku Napoleona mocą traktatu wiedeńskiego z roku 1815 zniesiono Księstwo Warszawskie, król pruski przywrócił znowu prowincję Prus Zachodnich, dzieląc ją administracyjnie na dwa obwody regencyjne: gdański i kwidzyński. Tak tedy Prusy Zachodnie ukształtowane zostały ostatecznie w ten sposób, że obejmowały przedrozbiorowe Prusy Królewskie, ale bez powiatów lęborskiego i bytowskiego i bez przyłączonego do Prus Wschodnich Księstwa Warszawskiego, oraz oderwane od Wielkopolski: powiat wałecki i ziemię złotowską i wreszcie należące przed tym do Prus Książęcych: miasto Kwidzyń z przyległym obwodem i powiat suski.

Dla ścisłości nadmieniamy jeszcze, że w roku 1824 połączono Prusy Zachodnie z Prusami Wschodnimi we wspólną Prowincję Pruską (Provinz Preussen), ale w roku 1878 rozdzielono je ponownie na dwie odrębne prowincje: Prusy Wschodnie i Prusy Zachodnie. Tym ostatnim przywrócono granice sprzed roku 1824, to jest te, które wyszczególniliśmy w poprzednim ustępie. Ten obszar Prus Zachodnich pozostał niezmieniony w swych granicach aż do roku 1920, to jest do czasu, gdy ponad trzy piąte Prus Zachodnich mocą traktatu wersalskiego powróciły do wskrzeszonej Rzeczypospolitej Polskiej.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Nie zabraknie mieszkań

na Ziemiach Odzyskanych

WARSZAWA (ZAP). Niektóre miasta na Ziemiach Odzyskanych liczą dzisiaj więcej mieszkańców niż za czasów niemieckich. Wobec dużych zniszczeń wojennych powoduje to niekiedy pewne trudności mieszkaniowe. W związku z tym oraz w związku z dalszym napływem ludności i wymogami osadnictwa przemysłowego na wniosek ministra Ziem Odzyskanych, Rada Ministrów w dniu 31 października br. uchwaliła rozporządzenie o rozciągnięciu publicznej gospodarki lokalami na szereg ośrodków miejskich i podmiejskich na Ziemiach Odzyskanych. Dotyczyć to będzie zwłaszcza miast zniszczonych wskutek zniszczenia, umożliwić dalsze racjonalne zaludnienie i zapewnić mieszkania pracującym.

Celem wprowadzenia w życie tego rozporządzenia i ujednolicenia zasad polityki mieszkaniowej na Ziemiach Odzyskanych oraz celem dokładnego zaznajomienia organów wykonawczych władz samorządowych z przepisami w tym zakresie obowiązującymi, Ministerstwo Ziem Odzyskanych zarządziło — dla uniknięcia w przyszłości jakichkolwiek nieporozumień lub nadużyć — odbycie specjalnego kursu przez kierowników biur kwaterunkowych w zarządach miast, objętych przepisami o publicznej gospodarce. Pierwszy taki kurs został już zorganizowany przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych dla przedstawicieli miast województwa wrocławskiego i Śląska Opolskiego.

Jednocześnie Ministerstwa zarządziło zbadanie dotychczasowej działalności biur kwaterunkowych w najbardziej przeludnionych miastach. Ponadto w porozumieniu z Ministerstwem Odbudowy opracowuje się plan robót remontowych w miastach, w których przewiduje się w najbliższym czasie dalsze osadnictwo zwłaszcza robotników i pracowników przemysłu.

Penicylina

i 2 wagony drogocennych leków na potrzeby górników

KATOWICE. W ostatnich dniach przybyła do Katowic specjalna misja lekarska Unitarian Service Committee, przywożąc z sobą dwa wagony drogocennych leków oraz środków sanitarnych. Wśród leków znajduje się poważna ilość penicyliny i neo-salvarsanu. Akcją rozdziału w województwie śląsko-dąbrowskim zajmuje się specjalna delegacja z Ministerstwa Zdrowia oraz delegaci z zagranicznej misji lekarskiej. W pierwszym rzędzie uwzględniane zostaną potrzeby górników.

2.847.282 tony węgla

w 2 pierwszych dekadach listopada

KATOWICE. W ciągu 16 dni roboczych dwóch pierwszych dekad listopada górnicy nasi wydobyli 2.847.282 tony węgla, wykonując w ten sposób 103,1 % planu produkcyjnego. Niektóre zjednoczenia wykonały plan z większą nadwyżką. W pierwszym rzędzie Zjednoczenie Katowickie, które osiągnęło 111,4 % planu, dalej Zjednoczenie Dąbrowskie — 107,8 % planu i Zjednoczenie Zabrskie — 105,9 % planu. Jeśli chodzi o dzienną wydajność pracy robotnika, to na pierwszym miejscu kroczy nadal bezkonkurencyjne Zjednoczenie Chorzowskie, które w okresie sprawozdawczym osiągnęło wynik 1.312 kg węgla na głowę. Nie zdołano wprawdzie dojść do rekordowej normy uzyskanej przez to samo Zjednoczenie w październiku, kiedy to podniesiono wydajność do 1.360 kg na głowę, tym nie mniej Zjednoczenie Chorzowskie w dalszym ciągu notuje najlepszą wydajność pracy. Na drugim miejscu znajduje się Zjednoczenie Rudzkie — 1.248 kg na głowę, na trzecim Zjednoczenie Katowickie — 1.233 kg węgla dziennie.

Otrzymaliśmy

od UNRRA traktorki dla ogrodów

WARSZAWA (SAP). W ramach dostaw UNRRA nadeszły do Polski traktorki ogrodnicze typu „The Trusty Tractor" w ilości 100 sztuk.

Traktorki te zostały przejęte przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych i przydzielone różnym instytucjom, zajmującym się zagadnieniami produkcji ogrodniczej. Między innymi 12 sztuk zostanie przydzielonych Zarządowi Gł. Samopomocy Chłopskiej, który upoważnił Wydział Przemysłowo - Rolny „Społem" w Warszawie do przeprowadzenia rozdziału.

Traktorki te, których waga wynosi około 2 q o sile 5 koni mechanicznych, mają wydajność pracy równą parze koni, gdyż traktorem można zaorać w ciągu dnia około 1 ha ziemi. Traktorek spala 1 litr benzyny na godzinę. Traktorki mają różnorodne zastosowanie. W wyposażeniu technicznym mogą mieć część pługa, kultywatorek lub brony. Na razie mamy części pługa, pozostałe części są w drodze. Cena traktorka wynosi 66.000 zł. plus koszta manipulacyjne i handlowe. (Jest to przeciętna cena jednego żywego konia).

Właściciele względnie użytkownicy omawianych traktorków będą zobowiązani do prowadzenia według przepracowanych wzorów ścisłą kontrolę pracy tychże, co w dużej mierze może się przyczynić do ustalenia typu traktorków niezbędnych do mechanicznej obróbki ogrodów.

Nie będzie ponownej rejestracji radioodbiorników

WARSZAWA. Na konferencji prasowej, która się odbyła w Dyrekcji Naczelnej Polskiego Radia dnia 23 bm., w związku z zapytaniem jednego z redaktorów dotyczącym pogłosek o zamierzonej ponownej rejestracji radioodbiorników, przedstawiciel Dyrekcji Naczelnej Polskiego Radia udzielił następującego wyjaśnienia:

„Istotnie zetknęliśmy się z pogłoskami o mającej nastąpić ponownej rejestracji radioodbiorników. Należy poinformować i uspokoić opinię publiczną, że żadna taka rejestracja przez czynniki miarodajne nie jest zamierzona, a w najbliższym czasie trzeba by ją uznać za wysoce niepożądaną. Pogłoski te związane są z projektowanym przekazaniem przez Polskie Radio inkasa opłat abonamentowych Poczcie. Pertraktacje w tej sprawie toczą się już od dłuższego czasu i należy się spodziewać, że niebawem zostaną ukończone; wówczas — w toku najbliższych miesięcy — inkaso wszystkich opłat radiofonicznych zostanie przekazane Poczcie, prawdopodobnie stopniowo, gdyż przekazanie od razu około pół miliona abonentów nastręczałoby zbyt wiele trudności. Do czasu załatwienia tej sprawy, inkaso, jak dotychczas, przeprowadzać będą wyłącznie placówki Polskiego Radia".

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej

ku czci poległych lotników kanadyjskich

WARSZAWA (SAP). W niedzielę dnia 24 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poległych lotników kanadyjskich, którzy zginęli w czasie lotu z ładunkiem penicyliny dla szpitali polskich. Tablicę ufundował Związek Polaków w Kanadzie.

Uroczystość rozpoczął przemówieniem wiceprezydent m. st. Warszawy, Strzelecki, podkreślając zasługi lotników, którzy nie wahali się mimo złych warunków atmosferycznych lecieć, aby tylko dostarczyć dla potrzebującej leków ludności polskiej tak cennego środka jakim jest penicylina. W locie tym nie dotarli do celu ponosząc śmierć.

Po przemówieniu wiceprezydent dokonał przy dźwiękach hymnów narodowych polskiego i kanadyjskiego odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej w ścianę szpitala wojskowego przy ul. 6 Sierpnia.

Po odsłonięciu tablicy zabrał głos ks. płk. Pyszkowski, omawiając zasługi wszystkich żołnierzy walczących za Polskę na frontach całego świata. Ks. płk. Pyszkowski dokonał poświęcenia tablicy.

W imieniu związku dziennikarzy kanadyjskich zabrał głos redaktor Mac Deongoll, podkreślając żywe zrozumienie i zainteresowanie się sprawami Polski społeczeństwa kanadyjskiego, które pragnie przyjść z pomocą narodowi polskiemu. Uroczystość zakończyło przemówienie ambasadora Wielkiej Brytanii w Warszawie Bentinck-Cawendish.

Górnicy polscy zaproszeni na zebranie Międzynarodowej Komisji Górniczej w Paryżu

KATOWICE (SAP). Zarząd Główny Związku Górników w Katowicach otrzymał zaproszenie na konferencję Międzynarodowej Komisji Górniczej, która odbędzie się w Paryżu w dniach 6 i 9 grudnia br.

W tych dniach Związek Górników otrzymać ma program i tematy, które omawiane będą na posiedzeniu komisji.

Szybkie tempo odbudowy radiostacji toruńskiej

TORUŃ PAP. Odbudowa radiostacji toruńskiej posuwa się szybko naprzód. Już w niedługim czasie zostanie ukończony gmach radiostacji. Również na ukończeniu znajduje się aparatura nadawcza. Część urządzeń sprowadzono z Anglii i Szwecji, część wykonali nasi technicy i mechanicy. Wygląd zewnętrzny budynku radiostacji wzorowany jest na planach przedwojennych. Termin rozpoczęcia montażu aparatury przewidziany jest na początek stycznia 1947. Miejskie Zakłady Elektryczne w Toruniu montują podstację, która dostarczy prądu radiostacji toruńskiej.

Aby jak najszybciej oddać Radiostację do użytku zdecydowano postawić prowizoryczny maszt sprowadzony w tym celu ze Szczecina. W najbliższym czasie rozpoczną się prace przy budowie masztu 140 metrowego.

O współpracę oświatową polsko-brytyjską

SOSNOWIEC (SAP). W związku z niedawną wizytą w Polsce przedstawiciela brytyjskiego ministerstwa oświaty i departamentu szkolenia dorosłych i młodzieży pracującej, dyr. Morgana, który na terenie Śląska zwiedził ośrodki szkolenia młodzieży pracującej, otrzymał obecnie Związek Górników pismo z departamentu szkolenia dorosłych z Anglii, w którym dyr. Morgan podkreśla ważność współpracy polsko-brytyjskiej w dziedzinie współpracy kulturalnej i dziękuje górnikom za serdeczne przyjęcie, jakiego doznał w czasie pobytu w woj. śląsko-dąbrowskim.

W przyszłym roku zaczniemy importować owoce południowe

GDAŃSK. Według konkretnych planów morskiego ruchu handlowego Polski z zagranicą w roku 1947 przeładujemy ogólnie 15 mil. ton towaru w produkcji rocznej. Złoży się na to nie tylko wzmożony eksport węgla, ale również pierwsze umowy eksportowe z krajami zamorskimi.

Gdynia i Gdańsk ma przeładować 7 do 8 mil. ton węgla, 2 i pół mil. ton rudy oraz pół mil. ton cementu. W imporcie na początek roku przewidziany jest przeładunek 10 tys. ton bawełny, której większość otrzymamy z Ameryki, część zaś z Egiptu. Również na pierwszy kwartał przyszłego roku przewidziane jest importowanie przez Państwową Centralę Handlową owoców południowych, głównie pomarańcz i cytryn z Włoch. Otrzymamy ich stosunkowo duże ilości, które w pewnym stopniu zaspokoją nasz rynek wewnętrzny. Duże szanse w roku przyszłym będzie miał również eksport bekonów.

Ordynacja wyborcza

Celem zapoznania naszych czytelników z sposobem przeprowadzania wyborów do sejmu ustawodawczego — podajemy obszerny skrót i objaśnienie ordynacji wyborczej.

Ordynacją wyborczą nazywamy ustawę, która reguluje sposób wyłaniania przez naród przedstawicielstwa politycznego — parlamentu (sejmu) powołanego do uchwalenia praw oraz do podejmowania w imieniu narodu podstawowych decyzji politycznych.

Ordynacja wyborcza.

1) określa zwykle zespół osób, które mają prawo głosowania i mogą je wykonać oraz które mogą ubiegać się o to, aby być wybranymi;

2) dzieli kraj na okręgi tj. obszary powołane do wyłaniania określonej liczby przedstawicieli;

3) ustala, w jaki sposób ma być zorganizowany aparat urzędowy, któremu będzie powierzone wykonanie potrzebnych czynności, aby głosowanie zostało przeprowadzone, a wyniki zostały obliczone;

4) normuje tryb tych czynności;

5) ustanawia zasady zgłaszania kandydatów bądź list kandydatów oraz przydziałów mandatów.

Ustawa wyborcza posiada duże znaczenie polityczne. Od jej postanowień, od sposobu sformułowania jej przepisów, od zasad na jakich opiera się jej konstrukcja zależy w pewnej mierze charakter reprezentacji politycznej narodu.

Nowa Ordynacja wyborcza uchwalona na XI sesji Krajowej Rady Narodowej oznacza, że już wkrotce odbędą się wolne wybory w Polsce.

Jak inne głośne i powszechnie znane Ustawy były realizacją zapowiedzi Manifestu Lipcowego w przedmiocie wielkich reform społecznych, tak ordynacja wyborcza nawiązuje do słów tegoż Manifestu o „zwołaniu wybranego w głosowaniu powszechnym, bezpośrednim, równym, tajnym i stosunkowym (proporcjonalnym) Sejmu Ustawodawczego, który uchwali jako wyraziciel woli narodu nową konstytucję".

Nowa ordynacja wyborcza zawiera następujące zasadnicze postanowienia:

1) pełne i konsekwentne zrealizowanie zasady pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego;

2) udział przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych w Państwowej Komisji Wyborczej, instytucje pełnomocników list okręgowych, instytucje mężów zaufania stronnictw politycznych przy komisjach obwodowych;

3) udział przedstawicieli społeczeństwa we wszystkich komisjach wyborczych;;

4) swobodę zgłaszania kandydatów zarówno przez stronnictwa polityczne jak i inne ugrupowania obywateli;

5) kontrolę wyborów przez niezawisły czynnik sądowy.

Zasady, które stanowią dziś podstawę polskiego prawa wyborczego a przynajmniej niektóre z nich, są rezultatem walki o demokratyzację życia politycznego. Odnosi się to przede wszystkim do zasady powszechności i równości.

Zasada powszechności, która działa w tym kierunku, aby dopuścić do wykonywania prawa wyborczego czynnego (głosowania) i biernego (kandydowania) — możliwie wszystkich obywateli dojrzałych umysłowo i politycznie, zdobywała sobie uznanie w upartej walce z przesądami, według których całe grupy społeczne czy to ze względu na przynależność klasową lub rasową, czy też ze względu na płeć (kobiety) były wyłączone od udziału w głosowaniu i kandydowaniu.

Zasada powszechności stała się dzisiaj zdobyczą polityczną uważaną za niewzruszalną.

Ze sprawą powszechności wiąże się zasada równości. Mówi ona, że każdy obywatel dysponuje tylko jednym głosem i daje przez to każdemu jednakowy wpływ na wybór przedstawicieli bez względu na posiadany majątek i zajmowane stanowisko społeczne.

Dalszymi zasadami, na których opiera się nowoczesne demokratyczne prawo wyborcze są zasady tajności i bezpośredniości.

Tajność głosowania ma stanowić gwarancje, że obywatel zajmie stanowisko, podyktowane jedynie wewnętrznym przekonaniem i własną jego decyzją.

Zasada bezpośredniości znowu znajduję wyraz w tym, że obywatel dokonuje wyboru swego przedstawiciela bezpośrednio, że przedstawicielstwo narodowe jest wyłaniane bezpośrednio przez cały zespół wyborczy narodu, nie zaś za pośrednictwem delegatów czy pełnomocników do tego celu powołanych (ordynaci 1935 r. do Senatu — przekazywało wybór senatorów przez zebranie elektorów).

Odrębne miejsce zajmuje zasada stosunkowości (proporcjonalności). Nie dotyczy ona uprawnień obywatela głosującego, — lecz uprawnień kandydata lub grup kandydatów, którzy są wybierani.

Zasada stosunkowości opiewa, że mandaty powinny być przyznawane określonej grupie kandydatów stosunkowo do liczby uzyskanych głosów w okręgu bądź w całym kraju. Zasada ta powstała w związku z rozwojem partii politycznych i w związku z dążnością, aby reprezentacja polityczna odpowiadała rzeczywistemu układowi sił politycznych w kraju i nie była uzależniona od uzyskania w określonym miejscu większości głosów na określonego kandydata.

I. Kto ma prawo głosu?

Prawo głosu przysługuje wszystkim obywatelom polskim bez różnicy płci, którzy w dniu ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw" zarządzenia i przeprowadzeniu wyborów mają ukończonych 21 lat i nie zostali pozbawieni tego prawa.

Ustawa nasza nie zawiera w tym względzie żadnych ograniczeń wobec wojskowych, którzy zgodnie z zasadami demokracji głosują na równi z innymi obywatelami.

To prawo wybierania posłów do parlamentu nosi nazwę czynnego prawa wyborczego, które ma według naszej ordynacji charakter powszechny.

II. Ko nie ma prawa głosu?

Nie wezmą udziału w głosowaniu:

1. osoby pozbawione sądownie zdolności do działań prawnych, lub w niej ograniczone (np. umysłowo chorzy);
2. osoby pozbawione praw publicznych prawomocnym orzeczeniem sądowym wydanym po dniu 22 lipca 1944 r., o ile czas trwania tego pozbawienia nie upłynął:
3. osoby, które, będąc obywatelami polskimi w czasie między 1 września 1939 r. a 9 maja 1945 r. zgłosiły swą przynależność do narodowości niemieckiej lub uprzywilejowanej przez okupanta (np. węgierskiej), o ile nie zostały zrehabilitowane; na terenie zaś województwa śląsko-dąbrowskiego to ograniczenie nie dotyczy tych osób, które przynależność do narodowości niemieckiej zgłosiły z nakazu polskiej organizacji wolnościowej lub brały udział w kraju czy za granicą w walkach wyzwoleńczych względnie z narażeniem życia okazywały czynnie pomoc społeczeństwu polskiemu itp.;
4. osoby, które w czasie okupacji z oczywistą szkodą dla Narodu Polskiego czerpały korzyści ze współpracy gospodarczej z władzami okupacyjnymi;
5. osoby współdziałające z podziemnymi organizacjami faszystowskimi lub bandami, które dążą do obalenia demokratycznego ustroju Państwa.

Wyłączenia powyższe są w obecnej naszej rzeczywistości zrozumiałe i nie budzą wątpliwości. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Nie zapominaj o obowiązku werbowania nowych członków naszej Partii

Kto winien brakom przy rozdziale tekstyliów w Jeleniej Górze!

Społeczeństwo jeleniogórskie zaniepokojone jest wiadomościami o stanie materiałów tekstylnych jakie otrzymano do rozdziału dla pracujących na karty odzieżowe.

Pomimo wszystkich składanych wyjaśnień przez poszczególne placówki tekstylne, faktem jest, że Jelenia Góra otrzymała materiałów za mało i że znajdują się one w dużej mierze w stanie wykluczającym zużytkowanie ich.

Na 5615 zarejestrowanych posiadaczy kart odzieżowych przyznano na Jelenią Górę zaledwie 10.100 metrów materiałów. W tym stanie nie wiadomo komu wpierw i w jaki sposób przydzielić nadesłane materiały, tym bardziej, że najbardziej potrzebnych materiałów przysłano najmniej. Do tego kilka bel kocy nie nadaje się w ogóle do użytku i będzie musiała być odliczona od powyższego rachunku.

W rezultacie obecnie wydaje się po 2 metry materiału bez różnicy gatunku i po.. pół koca.

Oburzenie mieszkańców Jeleniej Góry jest słuszne. Jeden z naszych czytelników z tego miasta pisze do nas:

„Chciałbym widzieć na ulicy takiego filozofa odzieżowego, który wymyślił podobną kalkulację, w marynarce i spodniach z jedną nogawką, uszytych z przydzielonego materiału i chciałbym wiedzieć jak będzie spał, może nawet nie sam, pod pół kocem".

Przydziały tekstylne obiecywano już od dłuższego czasu opowiadając jakie to będą piękne materiały i co będzie można z nich szyć. W rezultacie w obecnej sytuacji mieszkańcy Jeleniej Góry praktycznie nie będą mogli z przydzielonego materiału uszyć ani ubrania ani sukienki na człowieka normalnego.

Tu nie wiele pomaga wyjaśnienie, że z kawałków koców można szyć blezerki lub kurtki dla dzieci. Robotnikom w Jeleniej Górze stała się krzywda i krzywda ta winna być im wynagrodzona w pełni poniesionych strat.

Winni niedopatrzenia, żeby nie nazwać tego mocniej, w wyniku którego świat pracy w Jeleniej Górze nie dostanie przydziałów w przepisanej ilości i w należytym stanie muszą ponieść z tego powodu całkowite konsekwencje.

Karta przydziałowa jest wekslem państwowym, który wyrównuje pracownikowi niedobory w stosunku do cen rynkowych powstające przy wypłacie pensji. Ci którzy lekceważą sobie te sprawy i z jakiegokolwiek bądź powodu nie wywiązują się z powierzonych im zadań, podrywają zaufanie robotnika w stosunku do wiarygodności zapowiadanych przydziałów a co za tym idzie, do państwa i powinni ponieść za to zasłużoną karę.

Sytuacji robotnika lekceważyć im nie wolno, bo robotnik tego przydziału na wolnym rynku nie będzie sobie mógł kupić.

Pomnik Ofiar Obozów Koncentracyjnych w Szprotawie

W niedzielę dn. 24 bm. po południu, odbyło się odsłonięcie pomnika Polakom ofiarom Obozów Koncentracyjnych w Szprotawie.

Z inicjatywy Powiatowego Komitetu PPS powstał w Szprotawie komitet budowy pomnika, który miał wyrazić hołd i uznanie bohaterom i męczennikom poległym w walce o wolność i niepodległość Ojczyzny.

Uroczystego odsłonięcia pomnika dokonał wojewoda wrocławski mgr St. Piaskowski, który w krótkim przemówieniu powiedział między innymi, że żaden naród na całym świecie nie przeszedł takiej gehenny i cierpień, żaden naród nie opłacił tak krwawo drogi do wolności jak właśnie my Polacy.

Dlatego też, — mówił wojewoda Piaskowski — na pamięć poległych setek tysięcy niewinnych ofiar — musimy się zjednoczyć i pilnie strzec ciężko zdobytej niepodległości.

Po odsłonięciu pomnika miejscowy proboszcz ks. Milewski poświęcił pomnik, po czym nastąpiło złożenie wieńców przez przedstawicieli miejscowych władz administracyjnych, stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych, zawodowych i społecznych. W imieniu Wojska Polskiego przemawiał mjr Szylch.

Na zakończenie uroczystości odśpiewano Rotę i Boże coś Polskę.

Wrocławska Dyrekcja Przemysłu Miejscowego na usługach świata pracy

W ostatnich tygodniach doszło do gruntownej reorganizacji Wrocławskiej Dyrekcji Przemysłu Miejscowego. Nowomianowany dyrektor ob. Mączyński oraz kierownik Zbytu tow. Witek po zorganizowaniu centralnej sprzedaży, w miejsce dotychczasowej sprzedaży po zakładach — oddają całą produkcję po cenach stosunkowo niskich dla świata pracy.

Wachlarz produkcji miejscowej jest bardzo duży i można powiedzieć, że Dyrekcja Przemysłu Miejscowego jest w stanie dostarczyć dziś wszystko od guziczka do mebli i od story do domu.

DWUPOKOJOWE DOMKI GOTOWE DO ODBIORU

Celem przyjścia z pomocą planowi odbudowy miasta przystąpiono do konstrukcji fabrycznej małych domków. Pierwsza seria próbna jest już gotowa w ilości 15 domów po 15 tysięcy zł każdy. Domki składają się z 2-ch pokoi i kuchni. Cena loco fabryka. Montaż domków na miejscu i ich przewóz ograniczają się do krótkiego czasu i minimum technicznego.

Mamy wrażenie, że dalsze serie będą znacznie ulepszone i o ile nie tańsze to jednak dużo lepiej wyposażone w prymitywne meble.

Obecne domy wyposażone są w sposób umożliwiający natychmiastowe wprowadzenie się.

Jeżeli inicjatywie Dyrekcji uda się, przystąpi ona zaraz do produkcji masowej. Należy podkreślić, że domy są przenośne i w razie przeprowadzki do innego miasta można wziąć ze sobą dom tak jak meble w wagonie.

Meble zresztą dostarcza DPM w każdej ilości i każdego rodzaju od najprostszych do najbardziej luksusowych.

PIERWSZEŃSTWO DLA ZAMKNIĘTYCH SPÓŁDZIELNI I KONSUMÓW FABRYCZNYCH

Dotychczas cała prawie produkcja Dyrekcji szła do centralnej Polski dla sektoru prywatnego. Obecnie, nie wykluczając sprzedaży dla wszystkich, daje się pierwszeństwo nawet przed P. C. H. i Społem zamkniętym spółdzielniom i konsumom, chcąc trafić bezpośrednio do ludzi pracy i dać im towar po możliwie niskiej cenie.

Jest to bardzo ważne, jeżeli pamiętamy, że na produkcję miejscową składają się takie towary, jak tekstylia wszelkiego gatunku, od wełny do sztucznego jedwabiu, ubrania itd., dalej galanteria, biżuteria szklana, zabawki, wyroby papiernicze, torebki, materiały budowlane, mydła, proszki do prania, atrament, wieczne pióra, wyroby srebrne, zastawy stołowe, naczynia kamionkowe, szczotki, siatki itd.

Wszystkie te towary wyrabiane są na Dolnym Śląsku przez polskiego technika i polskiego robotnika. Produkcja jest w stadium rozwoju i należy się liczyć z jej znacznym wzrostem w miarę dalszej organizacji, do której potrzeba tylko ludzi.

Potwierdza to jeszcze raz naszą tezę, że Ziemie Odzyskane w rękach polskich mają większe możliwości rozwoju, niż za czasów okupacji, kiedy kraj był tak zaniedbany, że dawał się zauważyć silny odpływ ludnościowy.

Obecnie na Dolnym Śląsku ludzi brak i z roku na rok popyt na ludzi będzie się powiększał.

Jest to objawem nadchodzących lat tłustych i dobrobytu, którego nam tak potrzeba.

Życząc dalszych wyników pracy Towarzystwa z DPM — gratulujemy im zarazem wyników, jakie w tak krótkim przeciągu czasu osiągnęli. I to na jednym z najbardziej dotąd zaniedbanych odcinków pracy na Dolnym Śląsku.

Gen.

Wielkie nadużycia w Zjednoczeniu Przemysłu Konfekcyjnego

Przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu rozpoczął się proces przeciwko 6 wyższym urzędnikom przemysłu konfekcyjnego. Na ławie oskarżonych zasiedli: dyrektor naczelny Jerzy Jezuitkowski, dyrektor administracyjno-handlowy Aleksander Markowski, inspektorzy Jan Rychliński i Jan Doliński z Wrocławskiego Zjednoczenia Konfekcyjnego oraz dyrektor Przemysłu Konfekcyjnego w Łodzi Stanisław Cunge i przewodniczący Rady Zakładowej Fabryki „Thiel i Franke" we Wrocławiu — Katolicki.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym świadomą działalność na szkodę skarbu państwa w okresie organizowania Wrocławskiego Zjednoczenia Przemysłu Konfekcyjnego.

Oskarżeni Jezuitkowski i Markowski sprzedawali — na życzenie swojego przełożonego osk. Cunge — towary, pochodzące z remanentu Zjednoczenia, narażając w wyniku tych transakcji na poważne straty skarb państwa.

W rezultacie tego rodzaju nadużyć Cunge przywłaszczył sobie 360,000 zł, zaś osk. Jezuitkowski 92,900 zł, ponadto oskarżeni Jezuitkowski, Dominiński, Rychliński i Katolicki pobrali bezprawnie tytułem nienależnych im premii z odkrytego na terenie fabryki „Thiel i Franke„ poniemieckiego magazynu poważną ilość materiałów włókienniczych.

Osk. Jezuitkowski trudnił się jeszcze i innymi procederami. Wykorzystywując swoje stanowisko i znajomości zażądał od Mariana Grynieckiego 250.000 zł za przeprowadzenie reprywatyzacji fabryki kapeluszy „Otto Jakisch" we Wrocławiu i przyjął a conto 50.000 zł.

Ze względu na bogaty materiał, zgromadzony w czasie śledztwa i poważną liczbę świadków rozprawa potrwa kilkanaście dni. Proces szkodników gospodarczych wzbudził wśród społeczeństwa wrocławskiego duże zainteresowanie.

Instytut Śląski urządza drugi „Wieczór Zachodni"

W ramach drugiego Wieczoru Zachodniego, jaki zapowiedział Instytut Śląski na środę, dnia 27 listopada 1946 r. o godzinie 17.00 w sali konferencyjnej Restauracji Klubowej, Wrocław, ul. Franciszkańska 3 (boczna ul. Świdnickiej), dr Bolesław Srocki, wicedyrektor Instytutu Bałtyckiego wygłosi odczyt pt. „Znaczenie Ziem Odzyskanych dla Polski i dla Niemiec".

Zapowiedziana prelekcja jednego z najlepszych znawców stosunków w dzisiejszych Niemczech przedstawi zapewne grę sił i zainteresowań ziemiami na których żyjemy, da tym samym pewne wskazania praktyczne dla organizowania postawy polskiej w różnych dziedzinach życia.

Po pierwszym wieczorze, na którym prelekcja prezesa J. Borejszy rzutowała na stosunki wrocławskie stan i przyszłość kultury polskiej — zapowiedziany wieczór i dyskusja powiążą sprawy Ziem Odzyskanych z problemami adresowanymi do nas z Zachodu.

Instytut Śląski prosi środowisko intelektualne Wrocławia o czynny udział w Wieczorach Zachodnich.

Zaproszenia, które upoważniają do wstępu na Wieczory, rozsyła Instytut Śląski (Wrocław, Pl. Uniwersytecki 7, tel. 1-71).

W Teatrze Domu Kultury

„Pst, coś na ucho!"

Teatr OMTUR „Rozmaitości", który wystąpił z premierą w Domu Kultury odniósł duży sukces. Licznie zebraną na premierze publiczność spotkała miła niespodzianka.

„Pst, coś na ucho" — to poważne osiągnięcie artystyczne kierownika zespołu — Dołęgi, oraz wszystkich artystów.

Balet Marciniaka w tańcach ludowych i udanie opracowanych tańcach egzotycznych, na dużym poziomie. Hanka Piasecka najlepsza z zespołu, wzruszająca śpiewem pełnym wyrazu i uczucia, oraz grą aktorską, odznaczała się prostotą i dużą dozą szczerości. Kozon w inscenizacji muzycznej — „Żal Chopina" — b. dobra.

Całość programu, na który składały się: tańce, piosenka, satyra, humor, oraz balet Marciniaka wypadł nadspodziewanie dobrze. Należy tylko zwrócić uwagę, że „Stara Winiarnia" wypadłaby dużo lepiej, gdyby konferansjer zapowiadał występy poszczególnych „Win" z ukrycia. Dodałoby to więcej uroku i tajemniczości.

Radzimy by wszyscy miłośnicy sceny pośpieszyli obejrzeć nowy program, tym bardziej, że „Teatr OMTUR Rozmaitości" w Domu Kultury występuje tylko do 28 bm. włącznie.

Wolna trybuna

Chcemy słyszeć coś o locie!

Coraz bardziej, pod naciskiem konieczności wykłej pracy i bezpośredniego porozumienia, rozumiemy powiedzenie, że czas to pieniądz.

Coraz bardziej widzimy, że nie tylko pojazdy konne, ale kolej, a nawet samochód stają się archaicznymi środkami lokomocji pasażerskiej i pocztowej.

Coraz bardziej rozumiemy, jakim dobrem staje się komunikacja samolotowa. Dlatego jesteśmy ciekawi jesteśmy planów i zamierzeń jej odbudowy. Chcemy wiedzieć jaki mamy sprzęt, ile lotnisk i jak je wykorzystujemy.

Dziś istnieją połączenia stolicy z większymi centrami przemysłowymi i portowymi. Nie ma jednak połączeń tych centrów między sobą.

A jak bardzo potrzebne byłyby linie, które połączyły by nasze porty, nasze wzajemnie uzupełniające się wymianą wykładowców uniwersytetu i politechniki, nasze centra przemysłowe i uzdrowiska.

Należało by dążyć do pokrycia całego kraju siecią połączeń dalekorejsowych i miejscowych, codziennych oraz raz na dwa dni.

Do opracowania planu, który by w sieć tę wciągnął prócz połączeń obecnych ze stolicą połączenie Wrocławia, Katowic, Krakowa, Tarnowa i Rzeszowa po linii równoleżnikowej, portów między sobą.

Który by wciągnął w sieć wszystkie miasta wojewódzkie i takie jak Częstochowa, Radom, Tarnów.

Szczególnie ważne wydaje się nam połączenie miast południowych, gdzie połączenie kolejowe niedomaga oraz Łodzi, Częstochowy, Kielc, Tarnowa i Rzeszowa jako centrów ze sobą związanych gospodarczo, a pozbawionych połączeń bezpośrednich tak drogowych jak i kolejowych.

Należało by też rozważyć, czy nie było by dobrze powierzyć Aeroklubom eksploatację sieci miejscowych.

W każdym razie zaś uważamy, że za mało poświęca się w prasie miejsca informowaniu o planach w dziedzinie komunikacji lotniczej.

Bo dawniej kiedy propaganda lotniczej komunikacji była konieczna, pisało się o niej dużo. Dziś kiedy propaganda jest niepotrzebna, kiedy oczekuje się powiększenia sieci lotniczej — nikt o tym nie pisze.

Poradnik gospodarczy

Tępienie pluskiew

Dla wytępienia pluskiew w mieszkaniu poleca się następujące sposoby: żelazne łóżka i przedmioty nagrzewa się palnikiem i dmuchawką. Drewniane łóżka i przedmioty oblewa się roztworem 1 kg szarego mydła w 3 litrach wrzącej wody, do którego dodano 15 gramów technicznej żrącej sody. Podłogi i ściany myje się tą samą cieczą, szpary zalepia gipsem.

Zamiast powyższego roztworu dla podłóg, łóżek, mebli drewnianych itp. umieszcza się w możliwie hermetycznym pomieszczeniu, w którym się ustawia kilka talerzy z siarczkiem węgla. Również wszystkie znajdujące się w ścianach pluskwy wytępią się w ten sposób. Naturalnie do takiego pomieszczenia nie można wchodzić w przeciągu kilku dni i przed wymyciem musi być dobrze wywietrzone.

Koncerty Henryka Sztompki we Wrocławiu i Jeleniej Górze

Znakomity pianista prof. Henryk Sztompka, którego współudział w inauguracyjnym koncercie Filharmonii Wrocławskiej zgromadził wówczas liczne rzesze muzykalnej publiczności wrocławskiej w sali Teatru Miejskiego, przybył powtórnie na Dolny Śląsk, by dać dwa koncerty, a mianowicie: w dniu 27 listopada w Jeleniej Górze, zaś w dniu 28 listopada we Wrocławiu. Znakomity artysta w ramach swego tournée koncertowego postawił na pierwszym planie Dolny Śląsk. Występ Henryka Stompki z recitalem poświęconym wyłącznie utworom genialnego twórcy mazurków i polonezów Fryderyka Chopina będzie wielkim wydarzeniem dla Dolnego Śląska i jest jeszcze jednym dowodem wzrastającego znaczenia i zainteresowania polskich sfer artystycznych Dolnym Śląskiem.

Mamy nadzieję, iż społeczeństwo Wrocławia i Jeleniej Góry zamanifestuje swą wdzięczność dla znakomitego odtwórcy nieśmiertelnych arcydzieł Fr. Chopina, jakim jest prof. Henryk Sztompka.

Koncerty Henryka Sztompki organizuje na Dolnym Śląsku Centralne Biuro Koncertowe Związku Zaw. Muzyków R. P., Okręg Dolnośląski, wspólnie z Dyrekcją Filharmonii Wrocławskiej.

z życia Polskiej Partii Socjalistycznej

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

WOŁÓW

67 nowych członków w Wołowie

W bieżącym miesiącu propagandy zorganizowano uroczyste otwarcie siedziby Gminnego Komitetu PPS w Brzegu Dolnym w dniu 10 bm. Z ramienia PK obecni byli przewodniczący tow. Stolarski, wiceprzew. tow. Ciszewski i I-y sekretarz tow. Lewandowski. W gmachu tym mieści się również OM TUR, który posiada świetlicę oraz salę teatralną. Zorganizowano w okresie werbunkowym Koło Kolejowe PPS na stacji kolejowej Wołów oraz Koło Fabryczne PPS w Fabryce Guzików w Wołowie. Przeprowadzoną akcja werbunkowa daje pozytywne wyniki, gdyż zwerbowano do dnia 19 bm. 67 nowych kandydatów.

Zebranie organizacyjne PPS w Noskowicach

W dniu 19 bm. odbyło się zebranie organizacyjne koła PPS przy cukrowni w Noskowicach. Referat polityczny wygłosił I sekretarz Powiatowego Komitetu, tow. Bilski. Po długiej i ożywionej dyskusji szeregi naszej Partii powiększyło 42 nowych członków.

W skład zarządu nowozorganizowanego koła weszli tow. Antczak Henryk — przewodniczący, tow. Promiński — sekretarz.

M. K. WAŁBRZYCH

W ubiegłym miesiącu zostały założone nowe cztery Koła PPS, to jest: 1) Ubezpieczalnia Społeczna, 2) Browar Miejski, 3) Fabryka Porcelany „Krister", 4) Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego. Obecnie ogólna ilość na terenie m. Wałbrzycha jest 23.

Odbyto 2 zebrania aktywu, 5 zebrań egzekutywy, 1 aktywu wspólne zebranie z radami zakładowymi PPS i PPR. Na zebraniu tym omawiane były lokalne sprawy niedociągnięć, jakie są w niektórych zakładach pracy.

O nasileniu pracy M. K. świadczą zebrania partyjne, które się odbyły w 24 Kołach PPS przy rozmaitych fabrykach, zjednoczeniach czy też w instytucjach.

W miesiącu bieżącym nasilenie pracy jest jeszcze większe, gdyż projektowane jest 27 zebrań po kołach. Jest to dowodem, iż praca w M. K. jest rozplanowana dobrze, a co najważniejsze wykonywana według ustalonego planu zakreślonego przez Miejski Komitet.

ZĄBKOWICE

W dniu 11 bm. odbyło się zebranie organizacyjne Koła PPS przy Urzędzie Pocztowym. Przewodniczący zebrania tow. Galanty Eugeniusz omówił cele i zadania Partii. Po wygłoszonym referacie przystąpiono do wyborów Zarządu Koła, który został jednogłośnie wybrany w następującym składzie: tow. Bratko Stanisław — przewodniczący, tow. Kaleciński Adam — sekretarz, tow. Mrówka Roman — skarbnik, tow. Daranowicz Mieczysław, czł. zarządu.

ŻARY

W dniu 15. XI. br. odbyło się zebranie członków i sympatyków PPS. Tow. wiceprzewodniczący Pałecki Jerzy, nawiązując do Uchwały Programowej XXVI Kongresu, zaakcentował szczególnie fakt likwidacji faszyzmu — jest to wielkim krokiem proletariatu naprzód ku drodze do socjalizmu. Rozwój i upowszechnienie w masach narodu dążenia do socjalizmu oraz zgodna współpraca obydwu Partii robotniczych PPS i PPR winny doprowadzić w przyszłości do jedności mas pracujących, co wpłynie w sposób istotny na wzmocnienie ich siły i wpływu oraz na przyspieszenie chwili przejścia do nowego ustroju społecznego socjalizmu.

Następnie tow. Budrykowa Stanisława wygłosiła referat na temat „Dwa Listopady", zaznaczając, że Rewolucja Październikowa była nie tylko momentem przełomowym w historii Rosji. Był to moment przełomowy w historii świata, przetwarzający ośrodek najbardziej zacofanego despotyzmu — w państwo robotnika i chłopa, w państwo nowej struktury gospodarczej i politycznej, był to początek tworzenia się nowej siły, która tak decydująco miała w przyszłości zaważyć na losach całego świata w zmaganiach i w walce z faszyzmem.

Następnie tow. Krajewski Antoni zaznajomił towarzyszy o stosunku naszej Partii do nadchodzących wyborów oraz objaśnił niektóre ważniejsze punkty z ordynacji wyborczej.

Po wygłoszonych referatach wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja.

NAMYSŁÓW

W ubiegłym miesiącu zostały założone nowe Koła PPS w gromadzie Osiek-Duży, Gminny Komitet w Wilkowej, następnie na terenie Namysłowa zorganizowano Koło PPS przy Państwowym Browarze Nr 3. W dniu 10.XI zorganizowano zjazd wszystkich pracowników agencji pocztowej z terenu powiatu. Z dniem 25.XI br. Powiatowy Komitet urządza wstępny Kurs dla aktywistów, który ma być przygotowaniem członków do aktywnej pracy, oraz zaznajomieniem tow. z podstawowymi założeniami Partii, celem uaktywnienia pracy na terenie powiatu.

PRACOWNIA KAMASZNICZA
WŁADYSŁAWA STRUTYŃSKIEGO
SPECJANOŚĆ
BUTY OFICERSKIE
WROCŁAW, UL. PODWALE ŚWIDNICKIE 5/5

MZK przed Sądem Pracy!

Z Radą Zakładową trzeba współpracować

Instytucja Rad Zakładowych, zwłaszcza jeśli jest właściwie rozumiana i wykorzystana zarówno przez dyrekcję zakładu pracy, jak i przez samych pracowników jest wielką zdobyczą. Jednym z celów przyświecających twórcom instytucji Rad Zakładowych było usunięcie okazji do nieporozumień między dyrekcją a załogą przez wspólny zarząd fabryką.

Niestety, nie wszystkie dyrekcje chcą zrozumieć potrzebę kontaktu z radą zakładową.

Jeden z paragrafów dekretu o Radach Zakładowych mówi, że dyrekcja bez porozumienia z członkami Rady nie może zwalniać, ani przyjmować nowych pracowników. Ma to zapobiec niewłaściwej gospodarce pracowniczej.

Na tym tle właśnie wybuchł ostatnio zatarg w Miejskich Zakładach Komunikacyjnych we Wrocławiu.

Dyrekcja M.Z.K. od dłuższego czasu przyjmowała i zwalniała pracowników bez zgody Rady Zakładowej i mimo ostrzeżeń z jej strony.

Ostatnio przyjęto do pracy w M.Z.K. kilkudziesięciu nowych pracowników, w tym około 30 konduktorek, pomimo, że Rada Zakładowa sprzeciwiła się temu z powodów zasadniczych.

Poza tym zwiększenie ilości pracowników nie było dyktowane żadnymi natychmiastowymi koniecznościami służbowymi.

W związku z tym Rada Zakładowa MZK odniosła się do Sądu Pracy we Wrocławiu o ukaranie dyrektora administracyjno-handlowego Miejskich Zakładów Komunikacyjnych za naruszenie ustawy o radach zakładowych.

Rady Zakładowe ponoszą współodpowiedzialność za przebieg pracy i osiągane wyniki w zakładzie i dlatego głos ich musi być w pełni respektowany.

S.T.

II Poranek Symfoniczny

Muzyka jako czynnik pedagogiczny odgrywa niepoślednią rolę w wychowaniu młodzieży. Co do tego, zdaje się, zgodni są zarówno nauczyciele praktycy, bezpośredni wychowawcy, jak i teoretycy. Gorzej tylko z wypośrodkowaniem czasu, który pozwolił by młodzieży poza całym szeregiem zajęć i obowiązków szkolnych znaleźć wolną chwilę na wysłuchanie i zapoznanie się z przejawami życia muzycznego. Doświadczenia roku ubiegłego wskazywały, że przy dobrej woli, zdrowej inicjatywie, opartej na zasadzie celowego wykorzystania miejsca, oraz ekonomii w rozkładzie pracy, można znaleźć wyjście z trudnej sytuacji.

Audycje szkolne należy przede wszystkim organizować na terenie zakładów naukowych, które zresztą w znacznej części wyposażone są w sale koncertowe (aule). Okoliczności powyższe zaoszczędzają młodzieży w pierwszym rzędzie stratę czasu przy pokonywaniu znacznych odległości naszego grodu. Poza tym programy koncertów muszą być skrupulatnie opracowane, interesujące w zestawieniu, ściśle sprecyzowane w czasie, a jednak wyczerpujące i wysokowartościowe w treści. Tylko pod tym kątem widzenia ujęta akcja okaże się celowa i korzystna.

Poranek symfoniczny Filharmonii Wrocławskiej, który onegdaj odbył się w sali Teatru Miejskiego, ogłoszony został jako inauguracyjny w cyklu poranków dla młodzieży szkolnej. Jakkolwiek wysokowartościowy program oraz udział orkiestry symfonicznej i doskonałej solistki dawał gwarancję artystycznego poziomu, to jednak stwierdzić należy, że — jeżeli chodzi o młodzież, cel został częściowo tylko osiągnięty. Zasadi pedagogiki wymagają ujęcia programów audycji w ustalone ramy, względnie linie przewodnie, które umożliwią stopniowo, przechodząc od form najprostrzych do bardziej skomplikowanych, zorientowanie się w bardziej zawiłych zresztą zagadnieniach problematyki dźwiękowej. Wychodzimy z założenia, iż słuchanie nie może się ograniczać tylko do odbierania mniej lub więcej przyjemnych wrażeń, lecz musi być oparte na wykształceniu, zapoznaniu się z podstawowymi zasadami muzyki, obejmującymi wiadomości z teorii, historii, kompozycji, instrumentoznawstwa oraz estetyki muzycznej. System elektryczny, stosowany w ubiegłym roku, a zapoczątkowany w bieżącym, jest wprawdzie organizacyjnie najwygodniejszy, młodzieży jednak daje względnie mało, a często doprowadza do zamieszania, chaosu w pojęciach (vide Symfonia Schuberta — Marsz Prokofiewa). Zadaniem komisji programowej jest ustalenie schematu oraz myśli przewodniej dla tego typu imprez.

Wracając do sprawozdania z przebiegu niedzielnego poranku, zanotować należy znów duży sukces interpretacyjny orkiestry Wrocławskiej Filharmonii, zwłaszcza w wykonaniu pierwszej części Niedokończonej Symfonii Schuberta (dyr. Skrowaczewski). Blado natomiast wypadł Marsz Prokofiewa, który stanowczo wymaga większej obsady oraz obszerniejszego tła muzycznego. Kolorystyka, żywiołowa dynamika, niesamowita wprost plastyka dźwiękowa muzyki Prokofiewa, podana fragmentarycznie, bezpośrednio i w zestawieniu z poetyczną, pełną liryzmu symfonią Schuberta działała wręcz frapująco na audytorium, wywołując w pierwszej chwili zdziwienie, a później liczne, rozbieżne komentarze.

Solistka, świetnie się zapowiadająca młoda, utalentowana pianistka Barbara Korytowska, usiłowała rozwlekły koncert fortepianowy Paderewskiego podać w formie jak najbardziej interesującej, co jej się zresztą w znacznej mierze udało.

L. Wysocki

Wystawa „Warszawa — Twoją stolicą"

Już od kilku dni jest czynna we Wrocławiu wystawa pod nazwą — Warszawa — Twoją Stolicą.

Wystawa mieści się w gmachu hotelu „Polonia" przy ul. Ogrodowej i zawiera szereg interesujących plansz ilustrujących Warszawę przedwrześniową, zniszczoną w okresie 1939 — 1945 i Warszawę obecną.

Specjalne plansze ilustrują momenty odbudowy stolicy oraz osiągnięte rezultaty przy pomocy ośrodków przemysłowych i gigantycznemu wysiłkowi całego kraju.

Wystawa jest pod każdym względem interesującą, wyraża bowiem szereg dokumentarnych dowodów naszej prężności gospodarczej.

KRONIKA m. Wrocławia

Listopad **27** środa

Dziś: Waleriana, Wilgiriusza
Jutro: Zdzisława, Sostenesa
Długość dnia: od 9 godz. 36 min. do 8 godz. 12 min.

XXXIV WROCŁAWSKI CZWARTEK LITERACKI

Wieczór autorski Tadeusza Zelenay'a

We czwartek 28 listopada br. o godz. 17 odbędzie się w lokalu własnym przy placu Biskupa Nankiera nr 7 II p. XXXIV Czwartek Literacki Miłośników Literatury i Języka Polskiego z następującym programem:

1. Konkurs mickiewiczowski.
2. „Przegląd czasopism literackich" — Tadeusz Nuckowski.
3. Wieczór autorski Tadeusza Zelenaya, w którego ramach autor odczyta wiersze ze zbiorów pt. „Jesień sentymentalna" i „Zamieć" oraz fragment z powieści pt. „Drogi bez dna".

Wstęp wolny. Goście mile widziani.

W czasie wieczoru czynny bufet z „Kawiarni Uniwersyteckiej".

WALNE ZEBRANIE PZZ

W niedzielę 1 grudnia br. w sali konferencyjnej Państwowego Gimnazjum przy ul. Poniatowskiego 9/13 odbędzie się o godz. 15.00 Walne zebranie PZZ — Obwodu na miasto Wrocław.

UWAGA CZŁONKINIE LIGI KOBIET!

Członkinie Społeczno - Obywatelskiej Ligi Kobiet proszone są o jak najszybsze zgłoszenie wszelkich prac ręcznych, które będzie można zademonstrować i sprzedać na stoiskach Ligi Kobiet podczas Kiermaszu Gwiazdkowego.

Wystawione być mogą wyroby trykotarskie, ubraniowe, zabawki, ozdoby choinkowe oraz drobiazgi konfekcyjne, jak: paski, chusteczki, szaliki, pantofle, czapeczki itp.

Bliższe szczegóły w sekretariacie Ligi Kobiet od godziny 12 do 14 w gmachu Zarządu Miejskiego pokój 284.

UWAGA WŁAŚCICIEL WALIZKI

Funkcjonariusze MO po wyjaśnieniu kradzieży i zdemaskowaniu wielokrotnych złodziei mieszkaniowych, w czasie rewizji przeprowadzonej na terenie jednej z melin odnaleziono wśród wielu innych rzeczy także walizkę, pochodzącą najprawdopodobniej z kradzieży, która zawiera ubranka i bieliznę dziecinną.

Właściciel walizki o ile będzie mógł udowodnić, że odnaleziony przedmiot wraz z zawartością należy do niego, może się zgłosić do Komendy Miasta MO ul. Witolda 38/40.

WYPADEK SAMOCHODOWY

Na zbiegu ulic Traugutta i Krasińskiego, na skutek nieuwagi kierowców nastąpiło zderzenie dwóch samochodów jadących z przeciwnych kierunków. Jeden z samochodów, należący do Obwodowego Urzędu Pocztowego siłą zderzenia został rozbity. Ofiar w ludziach nie było.

NAPADY I RABUNKI...

Dwaj nieznani osobnicy uzbrojeni w broń krótką dokonali napadu na mieszkanie prywatne Nikodownej Zofii zam. ul. Mikołaja Reja 47. Napastnicy przystępując do rabunku pobili dotkliwie właścicielkę mieszkania, zabierając jej przy tym wszystkie posiadane kosztowności, jak również tytułem ekwiwalentu za poniesione trudy przywłaszczyli sobie wszystkie artykuły spożywcze w tym większą ilość alkoholu.

Na podstawie pewnych poszlak zachodzi przypuszczenie, że napad miał tło osobistych porachunków, co wyjaśni zresztą najlepiej sama poszkodowana po przyjściu do zdrowia w szpitalu PCK.

Repertuar teatrów

W TEATRZE „POPULARNYM" OKZZ

Środa, 27. XI. godz. 18.30: Światowej sławy balet rosyjski „Alosza", w programie tańce ludowe, klasyczne i charakterystyczne.

Czwartek, 28. XI. godz. 18.30: Światowej sławy balet rosyjski „Alosza", w programie tańce klasyczne, ludowe i charakterystyczne.

Piątek, 29. XI. godz. 18.30: Doskonała farsa J. Jurandota z muzyką Asłanowicza pt. „Plecy". Gościnne występy artystów scen warszawskich i łódzkich.

Sobota, 30. XI. godz. 18.30: Doskonała farsa J. Jurandota z muzyką Asłanowicza pt. „Plecy". Gościnne występy artystów scen warszawskich i łódzkich.

Niedziela, 1. XII. godz. 18.30: Doskonała farsa J. Jurandota z muzyką Asłanowicza pt. „Plecy". Gościnne występy artystów scen warszawskich i łódzkich.

Poniedziałek, 2. XII. godz. 18.30: Doskonała farsa J. Jurandota z muzyką Asłanowicza pt. „Plecy". Gościnne występy artystów scen warszawskich i łódzkich.

Repertuar kin

„POLONIA" wyświetla film produkcji angielskiej **„Podwodny patrol"**.

„WARSZAWA" wyświetla film: **„A imię ich milion"** produkcji angielskiej.

„PIONIER" wyświetla od 25.11 do 1.12 br. film produkcji radzieckiej pt. **„Wielki przełom"**.

„ŚLĄSK" (Ogrodowa 67) wyświetla film produkcji francuskiej pt. **„Romans Pajaca"** (dokończenie filmu „Ulica Złoczyńców"). Dla młodzieży do lat 18 niedozwolony.

„TĘCZA" wyświetla od dnia 25.11 pierwszy oryginalny film wschodni pt. **„Kwiat miłości"**. Początek seansów 15, 17, 19. W niedziele i święta 14, 16, 18, 20.

Początki seansów o godz. 15, 17 i 19, w niedzielę i święta o godz. 13, 15, 17 i 19.

Uprasza się publiczność o punktualne przychodzenie na seanse.

Ogłaszajcie się w „Naprzodzie Dolnośląskim"!

Kronika sportowa

OM TUR (Kamieniogóra) — OM TUR (Jelenia Góra) 3:1 (1:0)

W Jeleniej Górze odbył się mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy miejscowym OM TUR, a OM TUR z Kamieniogóry. Zawody po ładnej grze, której przyglądało się dużo publiczności, zakończyły się szczęśliwym zwycięstwem TUR-u z Kamieniogóry w stosunku 3:1 (1:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Malicki, Sadowski i Kołtuń; dla pokonanych — Dudek. Sędziował Zebura b. dobrze.

OM TUR (Strzelin) — OM TUR (Lubiń) 1:1 (0:0)

W meczu o o mistrzostwo klasy A drużyny TUR-u z Lubinia i TUR-u ze Strzelina podzieliły się punktami.

Bramkę dla Lubinia zdobył Czyżewski, dla przeciwnej strony Lewandowski.

O MISTRZOSTWO KLASY B

KS Oleśnica — KS Społem 2:0 (1:0).
Pionier (Wr.) — Pogoń (Brzeg) 6:3 (5:0).
Orzeł — Marta (Olawa) 3:3 (2:2).

Całkowicie polska załoga w przędzalni lnu

ŻAGAŃ. W Żaganiu odbyło się uroczyste po święcenie przędzalni lniu „Chrobry". Jest to pierwsza w stu procentach zrepolonizowana fabryka przemysłu lniarskiego na Dolnym Śląsku. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz, partii politycznych i wojska.

Tabelka mistrzostw klasy A

Po ostatnich rozgrywkach tabela mistrzostw klasy A przedstawia się w następujący sposób

Grupa I.

M.	Nazwa	Gier	Punkt.	Stos. bram.
1	K. S.	6	10	27:8
2	C. P. N. Gaz	6	10	19:7
3	Pafawag	5	8	19:4
4	Promień (Żary)	[illegible]	7	15:12
5	Odra	5	6	8:11
6	Barycz (Milicz)	6	6	8:16
7	T. U. R. (Lubiń)	6	5	13:20
8	Burza	6	3	9:18
9	T. U. R (Strzelin)	6	1	4:17
10	Milicyjny K. S.	4	0	4:13

Grupa II.

1	Victoria (Sobiecin)	6	9	18:5
2	Polonia (Świdnica)	5	8	32:4
3	Bielwianka (Biel.)	5	8	15:11
4	Len (Wałbrzych)	5	6	24:9
5	Ruch (Jel. Góra)	6	5	14:3
6	T.U.R. (Jel. Góra)	5	3	9:14
7	TUR (Kamieniog.)	5	3	10:19
8	Gornik (Wałbrzych	3	2	8:12
9	Lustrzanka (Wałb)	5	2	7:12
10	OMTUR (Wałb)	1	0	0:21

Uwaga: Każdego tygodnia we środę podawać będziemy tabelkę mistrzostw klasy A

OGŁOSZENIA DROBNE

Poszukuję samouczka Pipesa „The englisch Teacher" księgarnia ul. Szewska 8. (54)

Spółdzielnia Owocarsko Warzywnicza, Wrocław, pl. Legnicki I przyjmie kwalifikowanych pracowników do fabryki wytworów warzywnych w Sernikach. (45)

Rodzice fotografujcie wasze dzieci tylko w Foto-Studio Wrocław, ul. Łokietka 2, róg ul. Stalina. Zakład ogrzany. (60)

Inżyniera Henryka Walsona poszukuje ciotka Felicja z Krysią zamieszkała w Łodzi, ul. Wólczańska 152 m. 4. (63)

Unieważniam zgubioną kartę majątkową wydaną w Ołyka pow. Łuck na nazwisko Kownacki Tadeusz. (64)

Unieważniam zgubione dokumenty: kartę rejestracyjną R.K.U. wydaną w Trzebnicy, dowód osobisty wydany przez Zarząd Gminny w Brzegu Dolnym, metrykę ślubu i urodzenia, zaświadczenia na posiadanie własnych trzech szt. bydła wydane przez Starostwo Powiatowe Wołów, oraz zaświadczenie na zamianę I szt. bydła wydane przez Referat Świadczeń Rzeczowych Starost. Pow. Wołów na nazwisko Jędrzejczak Bronisław, oraz arbeitskartę wydaną w Niemczech na nazwisko Jędrzejczak Weronika. (67)

Okręgowe Zjednoczenie Wytwórni Materjałów Budowlanych we Wrocławiu ul. Sudecka 82

przyjmie natychmiast:
maszynistów egzaminowanych z praktyką do obsługi kotłów i maszyn parowych;
elektrotechników obznajmionych z obsługą generatorów.

Wynagrodzenie według grup uposażeniowych przyjętych w przemyśle budowlanym.

Podania wraz z życiorysem, prosimy kierować do Okręgowego Zjednoczenia Wytwórni Materiałów Budowlanych we Wrocławiu, ul. Sudecka 82. (65)

Okręgowe Zjednoczenie Wytwórni Materiałów Budowlanych we Wrocławiu, ul. Sudecka 82

przyjmie natychmiast:
jednego inżyniera ceramika z praktyką;
jednego inżyniera chemika lub mechanika obeznanego z urządzeniami do destylacji smoły.

Dwóch kierowników cegielni.

Podania wraz z życiorysem prosimy kierować do Okręgowego Zjednoczenia Wytwórni Materiałów Budowlanych we Wrocławiu, ul. Sudecka 82.

Wynagrodzenie według grup uposażeniowych oraz specjalne dodatki. (66)

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa
Z odpowiedzialnością, udziałami (68)
we Wrocławiu, ul. Kościuszki 76 tel. 451
dostarcza na teren powiatu wrocławskiego rolnikom i lokalnym Spółdzielniom towary w ramach akcji „Przemysł dla wsi". — Obecnie posiadamy: rowery, pługi, brony, siewniki, sieczkarnie, wialnie, koła, szkło, gwoździe, latarnie, wiadra, naczynia emaliowane i t. p. towary.
W najbliższych dniach nadejdzie nafta.
Kupujemy zboże i nasiona oleiste.

Ogłoszenie
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu
ogłasza zakup kożuchów krótkich i długich z wolnej ręki po cenach rynkowych w dowolnych ilościach. Wszelkich informacji udziela WYDZIAŁ APROW. i ZAOP D. O. K. P. Wrocław, ul. Sucha pokój Nr 208
(69) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych.

Zmiana taryfy ulgowej pracowniczej tramwajowej C

Podaje się do wiadomości, że zgodnie z uchwałą Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zniesione zostają z dniem 1 grudnia br. bilety bloczkowe (abonament 10, 25, 50 i 100-przejazdowy). Dla pracowników, którzy mają prawo korzystania z tramwajowej taryfy ulgowej pracowniczej C, wprowadza się z dniem 1 grudnia ulgowe karty miesięczne imienne (z fotografią) do dowolnej ilości przejazdów w ciągu całego dnia na wszystkich liniach tramwajowych w cenie zł 200.—.

Posiadający ulgową kartę miesięczną tramwajową korzystają przy przejeździe autobusami z ulgowej taryfy autobusowej B (50% ceny biletu autobusowej taryfy normalnej).

Karty miesięczne z wykupionym znaczkiem na określony miesiąc są ważne w ciągu trzech dni następnego miesiąca.

Ulgowe karty miesięczne sprzedawane będą na podstawie dotychczasowych, przestemplowanych kart uprawniających.

Karty miesięczne, bilety abonamentowe szkolne oraz rodzinne 25-cio przejazdowe sprzedawane będą od 25-go każdego miesiąca w ciągu pierwszych 10-ciu dni w czasie od godz. 9—18 bez przerwy — nie wyłączając niedziel — w następujących miejscach:

1. W Zarządzie Miasta, Pl. Wolności, parter, pokój 90 a.
2. W Wydziale Budowlanym Zarządu Miejskiego, pl. Solny, parter
3. W wagonie tramwajowym ustawionym przy pl. Staszica
4. W Zajezdni Tramwajowej na Sępolnie
5. W budynku Administracji Zakładów Komunalnych m. Wrocławia przyu ul. Krętej nr. 25
6. W Wydziale Finansowym Zakładów Komunalnych m. Wrocławia przy ul. Łokietka nr 9 I p.

Sprzedaż w terminie późniejszym jedynie w budynku administracyjnym Zakładów Komun. przy ul. Krętej 25 w czasie od 8—15-tej.

Uwaga: Pracownikom, którzy do 1 grudnia nie zdążą wykupić ulgowych kart miesięcznych, sprzedawane będą przez konduktorów w ciągu pierwszych 5-ciu dni grudnia ulgowe bilety w cenie 2 zł za okazaniem karty uprawniającej.

Z dniem 6 grudnia uprawniać będą do korzystania z przejazdów ulgowych wyłącznie ulgowe karty miesięczne.

Dyrekcja Zakładów Komunikacyjnych m. Wrocławia

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 10 zł. za wyraz. Poszukiwania rodzin i pracy po 5 zł., reklamowe 15 zł. W tekście 25 zł., tłustym drukiem 100% drożej. W numerach świątecznych 50% drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Nekrologi i urzędowe — 15% rabatu. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Odbito w Zakładach Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" we Wrocławiu, ul. Wierzbowa 30.

Redaktor: Mgr Bronisław Winnicki F 9140 Wydawca Spółdzielnia Wydawn. „Wiedza"